

GAZETA LWOWSKA

Wydawana codziennie wieczorem.

Wydawca: Spółka

Wydawnicza.

Cena pojedynczego
egzemplarza

Redaktor Naczelny: JERZY KONARSKI.

Adres Administracji: Lwów, ul. ... 3 (Tel. 73).

1000 Mp.

Adres Redakcji: Lwów, ul. Chorążczyzny 31 (Tel. 178)

Gdański dylemat.

Lwów, 11. lipca.

Rozpatrywany ostatnio przez Radę Ligi Narodów zatarg polsko-gdański przyniósł ciekawą innowację, polegającą na tem, że jeden i ten sam fakt oceniany jest przez część naszej służby informacyjnej jako zwycięstwo, a przez część drugą jako klęska bez zastrzeżeń. Do podobnie dżymetralnie różnych naświetlań przywykliśmy, jeśli chodzi o wydarzenia wewnętrzne w Państwie. Natomiast wypadki zewnętrzne cieszyły się pewnym prawem do obiektywnego traktowania, prawem do wspólnej linii wszystkich Polaków w doł i niedoli. Dziś uległ ten zwyczaj zmianie bardzo nieszczęśliwej. Doszliśmy do takiego curiosum, że gdy część społeczeństwa polskiego cieszy się z sukcesu, część inna oplakuje porażkę. A chodzi tu przecież o sprawę, która dotycząc dobra całego narodu zasługuje na to, aby ją wyodrębnić od walk obozu rządowego z opozycyjnym, aby nie robić z niej sztucznego taranu przeciw Rządowi i nie mniej — wiazanki niezasłużonych kwiatów dla Rządu.

Czy decyzja Rady Ligi Narodów w sprawie gdańskiej jest zwycięstwem polskiem? Czy jest klęską? Zapewne żadne z tych krańcowych pojęć nie pokryje się z prawdziwym stanem rzeczy. W Genewie Polska nie wygrała. To można z czystym sercem wyrozumować z dotychczasowych doniesień nawet owych opty mistycznych i trochę niezrozumiały optymizm budzących. Nie wygrała Polska, bo nie uzyskała niczego więcej ponadto, co było wiadomem, a okazało się praktycznie ujemnem. Nie uzyskała ani rewizji konwencji polsko-gdańskiej z r. 1920, ani ograniczenia kompetencji Wysokiego Komisarza. Całe bagno polsko-gdańskich nieporozumień pozostawiono do dalszego traktowania obu stron, jakkolwiek dotychczasowe wysiłki w kierunku naprawy stosunków nie doprowadziły do niczego. Czy i dlaczego na przyszłość ma być lepiej? Chyba nie ułatwi zadania dobra wola Wysokiego Komisarza, na którego żaliła się nota polska i który swe poglądy niezmiennie zachował, a po części przez Radę Ligi przeparł.

Ale równie trudno mówić o porażce polskiej. Czego oczekiwano, czego można się było spodziewać po Radzie Ligi Narodów? Na jakie zwycięstwo można było liczyć? Na dymisję p. Mac Donella? Na moralne rozbrojenie butnego Gdańka? Na radykalne usunięcie tej lawiny trudności, takiej jądro stworzył ongiś sam traktat wersalski?

Zarówno dotychczasowe doświadczenia z Ligą Narodów, jak i zakres jej uprawnień wykluczał z góry możliwość takiego rozwiązania sprawy, któreby zadość uczyniło żywotnym

Nowe barbarzyństwo sowieckie.

Wprowadzenie kary więzienia jako środka dyscyplinarnego w fabrykach rosyjskich. — Kary cielesne w szerokim zastosowaniu na wsi.

(Telefonem od naszego korespondenta).

Pogranicze polsko-sow.
8. lipca.

(E.) Z Moskwy donoszą: Do jakich potwornych elektów doprowadziła ostatnio „rewolucyjna opieka” i troszenie się „rządu robotniczo-włściańskiego” o „klasę robotniczą” — świadczy treść nowej ustawy, opracowanej świeżo przez „Narkomtrud” (radowy komisariat pracy), a przedłożonej do zatwierdzenia „Weikowi”. Ustawa ta wprowadza na szeroką skalę zastosowanie do robotników oraz innych pracowników w fabrykach i wszelkiego rodzaju upaństwow. przedsiębiorstwach ostrych kar wolnościowych, jako środka represyjnego za różne przekroczenia natury czysto służbowej.

Wedle tej ustawy karanie robotników i in. pracowników utratą wolności odbywać się będzie w drodze dyscyplinarnej bez żadnych sądowych lub nawet administracyjnych dochodzeń, a jedynie na podstawie zwyczajnych rozporządzeń „zawkomów” (kierownika komitetu fabrycznego) lub dyrektora tego przed-

siębiorstwa. Rozporządzenia tego rodzaju nie podlegają odwołaniu. Czasokres tego dyscyplinarnego więzienia sięgać będzie do 2 tygodni.

Biuro „Weika” zaakceptowało już „zasadniczo” tę ustawę, proponuje jedynie zmniejszenie czasokresu dyscyplinarnego więzienia do trzech dni.

Dodać należy dla pełni obrazu, że nieszczęśliwi sowieccy „fabryczni robotnicy” są wedle obowiązujących dekretów sowieckich przydzieleni na stałe do określonych fabryk, z których przenosić się do innych przedsiębiorstw nie mają prawa (jak za czasów pańszczyzny). Jeśli weźmiemy pod uwagę, że podobnie — jak to ostatnio sądownie stwierdzono — władcy sowieccy (przeważnie prezosi i urzędnicy gminnych „ispolkomów”) stosują do włóścian, a nierazko i do włóścianek kary cielesne (różgi i klatki) — to obraz raju „robotniczo-włściańskiego” w „czerwonym państwie rewolucyjnym” nie będzie zaiste wymagał żadnych komentarzy...

interesom Polski. Dlatego dzisiejszy zawód nie jest słuszny. Dlatego nic nowego w tem nie będzie, że p. Pluciński dalej targować się będzie z p. Sahunem, że Gdańsk robić będzie na przekór interpretacjom naszym, a Wysocki Komisarz będzie nadal arbitrem w sprawach, które sam uzna za należące do siebie. Rada Ligi Narodów mogła, gdyby chciała, zatarg złagodzić przez rozstrzygnięcie zgodne z polskimi żądaniami. Nie chciała. Ale nie mogła usunąć źródła zatargów, które co pewien czas wybuchają będą — niezależnie od pisanych konwencji, a zależnie raczej od sytuacji w Niemczech i nasilenia gdańsko-pruskiego nacjonalizmu.

Fundamentalnym cierniem w sprawie gdańskiej jest ten nieszczęsny następ traktatu wersalskiego, który warując Polsce dostęp do morza, równocześnie stawia rogiatkę, o którą potykamy się i potykać będziemy. Pogorszeniem sprawy jest układ z 9. listopada 1920 r., podpisany wówczas przez stronę polską pod naciskiem ogólnej sytuacji. Dziś oba te akty — bezpośrednio drugi, teoretycznie pierwszy, mają się stać podstawą polsko-gdańskiego współżycia. Tak orzekła jedynie miarodajna międzynarodowa instancja.

Powiedzmy sobie szczerze: tą drogą dylemat gdański nigdy definitywnie rozwiązany nie zostanie. To,

co w założeniu swem było mylnem, nawet mimo chwilowych pozornych polepszeń, błędem pozostanie. To, co od początku swego wyniszczało tyle cennej energii Państwa naszego, tyle przysparzało trudności, tyle kryje niebezpieczeństw, nie stanie się innym. Zabiegi — w rodzaju ostatnich — jakie czyni i poczyni Rząd, są i będą obracaniem się w zamkniętym, ciasnym, błędnym kole.

Z obozu ruskiego.

Bojowe surmy. — Nowe gniazda szerszeni. — Apelety na magdaty radzieckie.

Lwów, 11. lipca.

(W.) Partja trudowa, nad której politycznym trupem krączy już kręki, stara się koniecznie odżyć na nowo. — Na tajne polecenie „Narodnego Komitetu” zwołane być mają w każdym powiecie zjazdy powiatowe, na których w obecności delegata ściślejszego „Narodnego Komitetu” omawiana będzie sprawa wskrzeszenia życia partyjnego. — Ponadto wybierane będą nowe komitety powiatowe.

Ciekawą i dużo dającą do myślenia rzeczą jest fakt, że dotychczas urządzano takie wiece wyłącznie wśród Zbrucza, nad granicą bolszewicką (Borszczów, Kopyczyńce), z

Traktaty, nawet te, które tworzą zrab współżycia wielu narodów, nie są niczem wiecznem i niezmiennem. Nowe warunki, wynikające z ustawicznej ewolucji dziejowej, rozsadzają to, co zbyt skąpo zakreślono, są stałym, jedynie decydującym wykonawcą, albo korektorem, albo i burzycielem ładu pisanego. Z tymi nowymi warunkami liczyć się musi zarówno polska racja stanu, jak międzynarodowa. I po wyczerpaniu wszelkich sposobów interpretowania traktatu wersalskiego, jego podchodzących, zażądać musi rewizji i zmian w tych ustępach, które z postulatami naszego życia państwowego pogodzić się nie dadzą.

A takim kardynalnym postulatem dla Polski jest wojny niczem, żadną obcą wola, żadną intrygą niekrepowawy dostęp do Bałtyku.

A. N.

Załatwienie zatargu między Marsz. Piłsudskim a gen. Szeptyckim.

(Telegram „Gazety Lwowskiej”).

Warszawa, 11 lipca

W dniu wczorajszym sprawa zatargu między marszałkiem Piłsudskim a Ministrem spraw wojskowych Szeptyckim została ostatecznie załatwiona w Sądzie decyzyjnym prezydenta Rzeczypospolitej w obecności przedstawicieli obu stron. Dziś ukaze się w tej sprawie oficjalny komunikat kancelarji cywilnej Prezydenta.

† Dr. Witold Korytowski.

(Telefonem od naszego korespondenta).

Warszawa, 11 lipca.

(M) Z Poznania nadesła tu wiadomość, że zmarł tam dr. Witold Korytowski, b. austriacki minister skarbu i b. namiestnik Galicji.

wiarygodnych zaś relacji dowiadujemy się, że ludność wiejska prawie bojkotuje te mitingi. Jest to najlepszym dowodem, że nawet w tych powiatach, które były domem znanego awanturnika politycznego Pełtryckiego, polityka pałdokratyczna straciła grunt wśród włóściaństwa ruskiego.

Na odbytych dotychczas z reguły zjazdach trąbiono mocno w surmy bojowe i uchwalono jednobrzmiące antyugodowe rezolucje, co wyjaśnić sobie należy tem, że nadsyła się je już gotowe do uchwalenia z kancelarji „Narodnego Komitetu” we Lwowie.

Jak już donosiliśmy, w planie odnowienia partii trudowej, jeży także zakładanie po wsiach prywatnych szkół ludowych, których głównym celem będzie wychowanie narybku przyszłych agitatorów trudowych.

Kierownictwo szkół takich powierzone być ma akademikom ruskim, których zadaniem będzie nie tylko wszczepienie jadu nienawiści narodowej w serca młodzieży ruskiej, lecz będą oni równocześnie agitatorami miejscowymi „Narodowego Komitetu” i wykonawcami tajnych poleceń jego. Takie „zakłady naukowe”, o ile one rzeczywiście powstaną, powinny podlegać ścisłej kontroli władz szkolnych, o ile nie mają stać się rozsądnymi tajnych organizacji przeciwpaństwowych.

Dodać należy, że na podstawie tajnego porozumienia, szkoły takie mają być zakładane także na Wołyniu, w Chełmszczyźnie, na Podlesiu i Podlasiu, a kontyngenti nauczycielskiego, dostarczyć mają Rusini z Małopolski wschodniej.

Rusini lwowscy zamierzają domagać się od Tymczasowej Reprezentacji miejskiej zwiększenia liczby swych mandatów radzieckich. „Bractwo mieszczańskie” chorujące obecnie na wielkie stronnictwo antywojewódzkie, forytuje tam prezesa swego p. Pretorjusza, partja trudowa desygnowała zaś profesora-jubilata ks. Stefanowicza, a i moskalofille mieli by chęć posadzić swego delegata na krześle radzieckim.

Prezes Witos w sprawie emerytów.

(Telegram „Gazety Lwowskiej”).

Warszawa, 11 lipca.

Prezes Rady Ministrów Witos wystosował pismo do Marszałka Sejmu Rataja z prośbą o nadanie szybszego biegu obradom nad ustawą emerytalną, zważywszy na ciężkie położenie emerytów.

Delegacja pracowników państw. u Min. skarbu.

(Telegram „Gazety Lwowskiej”).

Warszawa, 11 lipca.

Wczoraj przedstawiła delegacja centralnego komitetu pracowników państwowych P. Ministrowi skarbu Lindemu połączenie pracowników

Po genewskiej decyzji.

Wyjaśnienie rozbieżnych informacji. — Postulatę noty Min. Seydy uwzględnione. — Wstępne rokowania polsko-gdańskie.

Telegramy „Gazety Lwowskiej”.

Warszawa, 10. lipca.

Depesza „Rzpltej” przynosi wyjaśnienie rozbieżnych informacji, nadchodzących z Genewy. Na pierwszym posiedzeniu 4. lipca zarówno z zagajenia delegata Quinones de Leonca, jak i z przemówienia delegata Ishiego, oraz z zapytań Lorda Cecila można było spodziewać się niekorzystnego dla Polski wyniku. Delegacja gdańska była już przekonana, że odniosła zwycięstwo. Dopiero bliższe zbadanie sprawy w ciągu 5. i 6. lipca przekonało delegację o słuszności stanowiska polskiego.

Doniesienia urzędowe z Genewy o ostatnim posiedzeniu Rady Ligi Narodów stwierdzają, iż raport delegata hiszpańskiego przyjęty przez Radę Ligi nuzyciednia najważniejsze

państwowych. P. Minister Liade oświadczył, że 15 b. m. wypłacony będzie zwykły dodatek wyrównawczy 46 proc., a pozatem pod koniec miesiąca zmuszony będzie wypłacić ponownie dodatek. Pozat m delegacja zwróciła uwagę na konieczność przyjscia z pomocą współdzielniom pracowników państwowych.

Odszkodowanie za straty wojenne.

(Telegram „Gazety Lwowskiej”).

Warszawa, 11. lipca.

Ministerstwo spraw zagr. rozegłało do polskich placówek konsularnych za granicą następujący okólnik: Ponieważ ciągle jeszcze znaczna ilość osób zwraca się bezpośrednio lub przez Ministerstwo spraw zagr. do Głównego Urzędu likwidacyjnego w sprawie odszkodowań za straty wojenne, poniesione na terytorjum Polski a zarejestrowane przez komisję szacunkową względnie w sprawie dodatkowej rejestracji niezgłoszonych dotychczas jeszcze tego rodzaju strat, Min. spraw zagr. zwraca uwagę na treść ogłoszonego w nr. 24 „Monitora Polskiego” z r. 1923 komunikatu Głównego Urzędu likwidacyjnego. Komunikat ten zawiera do-

postulatę noty min. Seydy z dnia 24. czerwca i wytycza drogę dla zafalwienia całokształtu nieuregulowanych spraw polsko-gdańskich. W szczególności, jeśli chodzi o stosunek między konwencją a traktatem wersalskim Rada Ligi Narodów uważa, że w razie wątpliwości można się odnieść dla uzyskania wyjaśnień do Traktatu Wersalskiego, na którego zasadach zawarto konwencję.

Genewa, 10. lipca.

Wstępne rokowania polsko-gdańskie prowadzone ze strony polskiej przez komisarza gen. p. Płucińskiego, rozpoczną się dziś w gmachu Ligi Narodów, przy udziale dyrektorów Colrana i Vanhamela, Wysokiego Komisarza i prezydenta Salma.

Kładne wyjaśnienie w sprawie odszkodowań wojennych. Ministerstwo spr. zagr. zaznacza, że wobec nieaktywności spraw, tudzież dostatecznego już wyjaśnienia Główny Urząd likwidacyjny nie będzie udzielał odpowiedzi na pytania, skierowane doń w tym przedmiocie.

Polska na wystawie sztuki dekoracyjnej i przemysłu artystycznego w Paryżu.

(Telegram „Gazety Lwowskiej”).

Warszawa, 11. lipca.

W Prezydium Rady Ministrów odbyło się pierwsze posiedzenie komitetu organizacyjnego w sprawie udziału Polski w wystawie nowoczesnej sztuki dekoracyjnej i przemysłu artystycznego, jaka się odbędzie w Paryżu w roku 1925. Ustalono skład komitetu wykonawczego wystawy. Przewodniczącym wybrany został Minister Głabiński. Generalnym komisarzem wystawy Jerzy Warchałowski. Uchwalono zwrócić się z prośbą do Prezydenta Rzeczypospolitej Wojciechowskiego o przyjęcie protektoratu honorowego, do prezydium honorowego zaproponowano posła francuskiego w Polsce p. Panafieu i posła polskiego w Paryżu p. Zamoyskiego.

Podatek przemysłowy.

Lwów, 11 lipca.

W najbliższych dniach ukaże się w „Dzienniku Ustaw” rozporządzenie Ministra skarbu, zawierające przepisy wykonawcze do ustawy z dnia 14 maja b. r. w przedmiocie państwowego podatku przemysłowego, a także rozporządzenie, zawierające przepisy o komisjach szacunkowych i odwoławczych, tudzież o przedstawicielach płatników w lustracji przedsiębiorstw.

Wywóz z Polski przewyższy przywóz.

(Telegram „Gazety Lwowskiej”).

Warszawa, 11 lipca.

Z wykazów Urzędu przywozu i wywozu Polski, obliczonych we frankach szwajcarskich okazuje się, że poczynając od sierpnia r. ubiegłego wywóz z Polski wykazuje stale wyższe cyfry niż przywóz.

Represje przeciw rekinom walutowym.

(Telefoniem od naszego korespondenta).

Warszawa, 11. lipca.

(M.) Ministerstwo skarbu rozesłało do wszystkich banków okólnik, który poleca zamknięcie rachunku domu bankowego Heiman et Comp. w Gdańsku wobec stwierdzonej u tej firmy sprzedaży wypłat na Polkę bez posiadania w bankach polskich dostatecznego pokrycia. Należy zaznaczyć, że dom bankowy Heiman w Gdańsku należy do tych rekinów walutowych, które stale spekulowały na spadek waluty polskiej.

Broźba strajku generalnego metalowców w Warszawie.

(Telefoniem od naszego korespondenta).

Warszawa, 11. lipca.

(M.) Wśród robotników Związku metalowego istnieje projekt rozpoczęcia strajku generalnego; ale obawiając się, żeby strajk ten nie zafalniał się zbyt wcześnie, metalowcy usiłują pozyskać poparcie kolejarzy. Stanowisko kolejarzy ruchu i drogowych dotychczas jest zdecydowanie przeciw strajkowi. Jedynie warsztatowcy gotowi są rozpocząć strajk w dniach najbliższych.

MAURICE LEBLANC,

21)

DEMON I KOBIETA.

(Przekład z oryg. Heleny Przyjemskiej.)

(Ciąg dalszy).

Zbliżały się ku równi. Na razie jednak ścieżka, wiodąca równolegle z wybrzeżem, wznosiła się — i opadała — stromemi pochyłościami. A wszędzie dęby — odwieczne dęby, z kolumnami jemioli, co niezmiernie gniazda obrzymie przegladaly zpośród niedość jeszcze gestego uświetnienia. Atlantyk, przeblyskujący w oddali szaro-zieloną tonią, okalał wyspę otoczony srebrystą bielą.

— Jakiż zrobimy Honorato? — podjęła Weronika.

— Ano tak, paniusiu: ja wejść najpierw sama i pomówię z ojcem pani. Potem wrócę po panią drzwiami od ogrodu. Wobec Franca pani uchodzić będzie za przyjaciółkę jego matki. Zwolna — sam się domyśli.

— A myśli Honorata, że ojciec dobrze mnie przyjmie?

— Czy dobrze? Otwartemi rękoma, paniusiu — zawołała Bretonka. — I wszyscy odtąd będziemy bardzo, bardzo szczęśliwi — byleby... nie nie zaszło... Takie ni to dziwne, że Franus nie nadbiega. Z każdego punktu wyspy mógł być łódź naszą zobaczyć... Mógł widzieć ją prawie od wysp Glenaut...

Wpadła znowu w swe brednie, jak je p. d'Hergemont nazywał.

Szły więc dalej w milczeniu — Wera trwożna i nerwowa. Naraz Honorata żegnać się zaczęła.

— Niech pani przeżegna się także. Wprawdzie Benedyktyni wyspę poświęcili, jednak zostały w niej z dawnych czasów rzeczy, które niepunktowo wyspy mógł być łódź przecie naszą zobaczyć... Mógł widzieć ją prawie od wysp Glenaut...

...„Dawne czasy”, o których mówiła, była to prawdopodobnie epoka Druidów i ofiar ludzkich. — Wchodziły właśnie w las, którego hieratyczne dęby, o pniach patyną wieków powleczonych, oddalone znacznie jeden od drugiego, występowały, każdy z pośrodku wyniosłej płat-

formy, z omszałych ułożonej gałęzi. Królowały tam, niezem bóstwa starożytne, z których każde u własnych wład ołtarzy, osobno święci kultu swojego misteria, sobie jedynie właściwą a groźną posiada moc i potęgę...

Weronika przeżegnała się mimowoli za przykładem Bretonki i nie zdołała powstrzymać swagi:

— Jak tu ponuro! Ani jednego kwiatka na tej tam polanie przesmutnej...

— O, dochodzą tu u nas kwiaty cudowne! Potrzeba tylko trochę sobie zadać trudu. Zobaczy paniusia kwiaty Maguennoc'a u skraju wyspy, na prawo od Dolmen-aux-Fées. Miejsce to zwą „Kwiatną Kalwarią”.

— Piękne takie?

— Mówię pani, cudowne! Maguennoc sam znosi ziemię z rozmaitych miejsc. Sam miesza ją i przyrządza. Ma swoje sekreta — zna pewne liście specjalne, w których dziwna tkwi moc.

Półgłosem już — jakby sama — dokończyła:

— Zobaczy pani kwiaty Maguennoc'a, cud kwiaty, jakim równych nie ma na świecie...

U zakrętu pagórką droga raptownie zniżać się zaczęła. Rodzaj obrzymiego przekopu rozciął wyspę na dwoje. Druga jej część, widzialna po przeciwnej stronie, mniej była wzniesiona i dużo mniejszych rozmiarów.

— Ta część, to właśnie Opactwo — tutaj mieszkamy — rzekła Bretonka.

Stały równie urwiste, jak te, które za niemi zostały, otaczały wysepkę szanicek jeszcze bardziej stromym, niżeli obramienie większej części wyspy. Szaniec ten zwał się i wydrażał lekka u podstawy, tworząc, jak gdyby nasadę, czy obrecz korony. Z główną wyspą łączyła część tę, będąca jakby odłamem tutej, ściana skalna, na jakie 50 metrów długa, nie grubsza zaś od naru zwykłej wieżyczki. Cienka, a zważająca się jeszcze ku górze szczytowa krawędź tej ściany, robiła wrażenie ostrza siekiery.

(C. d. n.).

Waluta za naftę do dyspozycji P. K. K. P.

(Telegram „Gazety Lwowskiej“.)
Warszawa, 11 lipca.
„Gazeta Warszawska” donosi o ukończeniu rokowań z przemyśłowcami i naftowymi o oddanie walut, osiągniętych z eksportu, do dyspozycji P. K. K. P. W rezultacie zgodzono się, że przemysłowcy naftowi oddają cały zapas, osiągnięty z eksportu do dyspozycji P. K. K. P., zaś P. K. K. P. będzie w odpowiednim stosunku pokrywał zobowiązania, zagwarantowane przemysłowcom naftowemu.

Złagodzenie systemu rewizji na granicy polsko-gdańskiej.

(Telegram „Gazety Lwowskiej“.)
Warszawa, 10. lipca.
Zbyt ostre rewizje, stosowane dotychczas w Tczewie na granicy polsko-gdańskiej były wynikiem niezrozumienia przez miejscowe organy wykonawcze treści rozporządzenia, wydanego w tej sprawie przez Ministerstwo skarbu. Skutkiem telegraficznego wyjaśnienia władz centralnych niewłaściwe utrudnienia uchylono.

Sprawa wysiedlania emigrantów rosyjskich.

(Telefonem od naszego korespondenta.)
Warszawa, 11. lipca.
(M.) W dniu 15. lipca upływa ostatni termin wyjazdu dla administracyjnie usuwanych obywateli rosyjskich, przebywających nieprawnie w Polsce. Konsulat amerykański podaje tym emigrantom do wiadomości, że jeżeli nie zjawią się oni we właściwym czasie wedle rozdanych im numerów, to wogóle ich nie otrzymają.

Kursy nauczycielskie w Pucku.

(Telegram „Gazety Lwowskiej“.)
Gdańsk, 10. lipca.
Zarząd Związku Polskiego Nauczycielstwa Szkół Powszechnych w Pucku urządził podobnie, jak w latach poprzednich i w tym roku kursy wakacyjne dla nauczycieli szkół powszechnych. Na kursy zjechało około 130 uczestników ze wszystkich województw. Wykłady, które prowadzić będą profesorowie uniwersyteckie, krakowskiego, warszawskiego i poznańskiego, potrwać około miesiąca.

Rozwój lotnictwa w Polsce

ROZSZERZENIE KOMUNIKACJI LOTNICZEJ NA NOWE LINJE.

(Telefonem od naszego korespondenta.)
Warszawa, 11. lipca.
Ministerstwo kolei żel. udzieliło pp. dr. Ignacemu Wygardowi i dr. Bronisławowi Rzechowskiemu wyłączonego zezwolenia na przewóz powietrzny podróży, poczty i towarów na linjach: a) Lwów do granicy Państwa w kierunku na Czerniowce, b) Warszawa—Poznań do granicy Państwa w kierunku na Berlin—Amsterdam, c) Warszawa—Kraków do granicy Państwa w kierunku na Budapeszt i w kierunku na Berno Morawskie — na przeciąg lat pięć.
Odnosna umowa obowiązuje przedsięwzięcia do bezwzględnie przystąpienia do eksploatacji powyższych linii, udzielając im prawa bezpłatnego korzystania z istniejących urządzeń lotniczych oraz państwowych warsztatów lotniczych i kolejowych, określa ilość samolotów oraz dopuszcza czas przerwy zimowej nie dłuższej niż na dwa miesiące.
Rozkłady lotów oraz taryfy osobowe i towarowe ulegają zatwierdzeniu Ministerstwa, a plac i mechanicy przedsiębiorstwa muszą być obywatelami polskimi.

Z komisji sejmowych.

Dyskusja nad projektem ustawy o podatku majątkowym odroczone. — Obrady nad podatkiem komunalnym. — Wezwanie Ministra skarbu do przedłożenia programu sanacji skarbu Państwa. — Zmiany w uposażeniu sędziów i prokuratorów. — Lotnictwo. — W obronie Ministra spraw wojskowych. — Zabezpieczenie na wypadek bezrobocia.

(Telegram „Gazety Lwowskiej“.)

Warszawa, 11. lipca.

Na posiedzeniu komisji skarbowej dyskutowano nad projektem ustawy o podatku majątkowym. Wiceminister skarbu Markowski w imieniu Rządu postawił wniosek o ukończenie przedewszystkiem rozważań ustawy o zasileniu samorządu. Wobec tego komisja skarbową przystąpiła do dyskusji nad podatkiem komunalnym odraczając dyskusję nad podatkiem majątkowym. Komisja wezwała Ministra skarbu do przedłożenia programu sanacji skarbu Państwa w ciągu miesiąca.

Podkomisja urzędnicza przystąpiła do rozpatrywania projektu ustawy o uposażeniu sędziów i prokuratorów. Przyjęto wniosek p. Zagajewskiego, w myśl którego ustalono podwyżkę w grupach następujących: W grupie A i B o 50 punktów, grupę C pozostawiono bez zmiany w brzmieniu projektu rządowego, a w grupie D postanowiono obniżyć uposażenie o 100 punktów. Do art. 5-tego przyjęto poprawkę p. Saranieckiego, wedle której do rodzin zalicza się także rodziców, będących na utrzymaniu dzieci. Projekt uposażenia funkcjonariuszy państwowych i wojskowych przyjęty na poprzednim posiedzeniu komisji w trzecim czytaniu przewiduje ogólną podwyżkę tabeli plac o 17%, w sto-

sunku do plac pobieranych dotychczas.

Na tajnym posiedzeniu komisji budżetowej w dalszym ciągu rozpatrywano budżet Ministerstwa spraw wojskowych. Dyskusja toczyła się nad działem lotnictwa, najważniejsze pozycje tego działu zostały przyjęte. Po zakończeniu tajnego posiedzenia, przewodniczący złożył następujące oświadczenie: Ponieważ dowiedziałem się, że część członków komisji budżetowej wyniosła z ostatnich posiedzeń komisji wrażenie, że Minister spraw wojskowych uchyla się od wzięcia osobiście udziału w obradach nad budżetem M. S. Wojsk. i że większość członków komisji swoim stanowiskiem to sławia, uważam za konieczne zaznaczyć, że jedno i drugie polega na nieporozumieniu. Minister spraw wojskowych oświadczył mi, że bardzo chętnie weźmie udział w obradach komisji osobiście, i że bardzo mu zależy na tem, aby móc osobiście udzielić komisji swych wyjaśnień w ważnych punktach budżetu.

Na posiedzeniu komisji ochrony pracy p. Puchałka referował projekt ustawy o zabezpieczeniu na wypadek bezrobocia. Za podstawę obrad przyjęto projekt rządowy.

Z konferencji państw bałtyckich.

Otwarcie konferencji. — Praca w komisjach. — Dyplomatyczne wizyty i przyjęcia.

(Telegram „Gazety Lwowskiej“.)

Ryga, 10. lipca.

Wczoraj o godz. 12 w południe otwartą tu została konferencja państw bałtyckich. Pierwsze przemówienie wygłosił lotewski minister spraw zagranicznych Mejerowicz. Powitał on serdecznie delegatów: Polski, Estonji i Finlandji zgrupowanych w Rydze. Odpowiedział ministrowie Mejerowiczowi w imieniu Polski, Finlandji i Estonji podsekretarz stanu p. Strasburger, który między innymi wyraził żal w imieniu Ministra p. Seydy, że niespodziewane przeszkody polityczne nie pozwoliły mu przybyć na konferencję. Następnie minister Mejerowicz zaproponował utworzenie dwóch komisji: politycznej i ekonomicznej. Propozycję tę przyjęto. Ze strony Polski w komisji politycznej uczestniczył Wiceminister Strasburger, w komisji zaś ekonomicznej poseł Jodko. Sekretarzem delegacji polskiej jest Romer.

W drugim dniu konferencji odbywały się prace w komisjach politycznej i ekonomicznej.

Podsekretarz stanu Strasburger złożył wizytę prezydentowi Republiki lotewskiej, prezesowi sejmowi i prezesowi ministrów.

Poseł Rzeczypospolitej polskiej w Rydze, p. Jodko wydał śniadanie na cześć delegatów państw bałtyckich. Obecnych było około 30 osób. Poseł Jodko wygłosił okolicznościowe przemówienie.

Objaw węgierskiej sympatii do Polski.

(Telefonem od naszego korespondenta.)
Warszawa, 11. lipca.

(M.) Bardzo poczytna gazeta węgierska „Magyar Ország” w obszernym artykule wstępnym pod tytułem „Brutalna napaść czeska na Polskę”, zajmując się artykułem „Czeskiego Słowa” i podając głosy oburzenia prasy polskiej, pisze w końcu: „My Węgrzy zwracamy się naturalnie z naszymi sympatjami do Polaków nie przez wygląd na ten lub ów prąd polityczny, lecz dlatego, bo oprócz dawnych tradycji wiąże nas także wspólność interesów. W naszym interesie leży również, aby wschodnią Galicję pozostała przy Polsce i aby Czechy nie mogły przeprowadzić swego zamiaru utworzenia kurylarza czesko-rosyjskiego.

Mała Ententa radzi nad kwestją węgierską.

(Telegram własny „Gazety Lwowskiej“.)
Praga, 9 lipca.

(L) Sytuacja wewnętrzna Węgier budzi tu poważne rezerwy. Ostatnie wypadki w Budapeszcie wskazują, że rząd węgierski bezsilnym jest wobec wszelkich politycznych organizacji jak „Związek Odrodzonych Węgier” i t. p. W Pradze przeważa przekonanie, że bez zewnętrznej interwencji stosunki na Węgrzech nie polepszą się. Konferencja Małej Ententy w Sinaia obok sprawy bułgarskiej, wyczerpująco zajmie się problemem węgierskim. W tym kierunku odbywa się żywa wymiana zdań pomiędzy Pragą, Beogradem a Bukaresztą.

Projektowany przebieg narad w Sinaia.

(Telegram „Gazety Lwowskiej“.)

Praga, 10. lipca.

Oficjalna „Czesko-słoweńska Republika” donosi, że data konferencji przedstawicieli Małej Ententy nie została jeszcze ustalona. Prawdopodobnie dojdzie do niej między 26—28. lipca. „Tribuna” stwierdza, że konferencja zajmować się będzie przede wszystkim sprawami, które będą na porządku dziennym obrad Ligi Narodów. W naradach weźmą udział nie prezesi ministrów, ale ministrowie spraw zagranicznych. Co się tyczy Polski jest rzecz jasna, że w konferencji udziału nie weźmie, ponieważ nie jest członkiem Małej Ententy, jest jednak rzeczą prawdopodobną, że w Sinaia odbędą się dwie narady Małej Ententy i Małej Ententy wspólnie z przedstawicielami Polski. Przedmiotem konferencji byłoby prawdopodobnie sprawy narodowościowe.

Polityczna podróż p. Benesza.

(Telegram „Gazety Lwowskiej“.)

Paryż, 10 lipca.

Poincaré przyjął Benesza, który odjeżdża do Londynu, celem odbycia narad z Baldwinem i Curzonem wobec czego konferencja w Sinaia zostanie na czas krótki odroczone.

„Petit Journal” donosi, że nie jest prawdą, jakoby Benesz próbował wystąpić w roli pośrednika między Francją a Anglią.

Benesz nie zażenie od kroków, jakie zamierza przedsięwziąć w Paryżu w sprawie stosunków czesko-słowacko-francuskich pragnie interweniować u Rady ambasadorów w sprawie Jaworzyny, która to sprawa przyjmuje dla Czechosłowacji obrót niepomysłny. Sprawa Jaworzyny ma być również przedmiotem narad Benesza w Londynie.

Ekspozycja premiera Bułgarii.

(Telegram „Gazety Lwowskiej“.)

Sofia, 10. lipca.

Prezydent ministrów Czankow wygłosił wczoraj w Izbie mowę, w której rozwinął program nowego rządu. Premier scharakteryzował dawny rząd jako rząd gwałtu, rząd prześladowania inteligencji, rząd korupcji. Co do polityki ogólnej podniósł konieczność przywrócenia pokoju wewnętrznego i położenia kresu polityce klasowej. W interesie narodu bułgarskiego żąda uszanowania postanowień układu w Neuilly w sprawie mniejszości. Następnie premier przedstawił program finansowy rządu i oświadczył, że polityka finansowa nie może być polityką tylko jednej klasy i nie może się kierować wyłącznie przeciw kapitalizmowi.

W przededniu pokoju z Turcją.

(Telegram „Gazety Lwowskiej“.)

Lozanna, 10. lipca.

Rząd upoważnił Ismeta pasze do podpisania traktatu pokojowego. Wiadomość o zawarciu pokoju wywołała we wszystkich kołach tureckich wielki entuzjazm. Część Konstantynopola była udekorowana flagami. Traktat pokojowy w nowym opracowaniu znosi system kapitulacji, zapewnia ochronę mniejszościom narodowym. Cudzoziemców podróżujących lub zamieszkałych w Turcji obowiązuje ma ustawaodawstwo narodowe tureckie.

Kronika telegraficzna.

— Pińskie ministerstwo spraw zagranicznych przesłało posłowi polskiemu projekt konwencji handlowej i morskiej niśko-polskiej.

— Francuska Izba deput. przyjęła projekt ustawy ratyfikującej konwencje handlową polsko-francuską, zawartą 6. lutego 1922 i układ nautyczny polsko-francuski.

— Łotewski delegat do Ligi Narodów, Walters, podpisał deklarację o prawach mniejszości narodowych w Łotwie.

— W Brukseli rozpoczął się proces komunistów oskarżonych o zamach stanu.

— W francuskiej Izbie dep. zgłoszono wniosek o uchwalenie kredytu 280.000 franków na pokrycie kosztów przyjęcia prezydenta Marsyryka.

— W dniu wczorajszym w Götheborgu w zawodach pływackich Szwed Arno Borg ustanowił 2 nowe rekordy światowe, a mianowicie przepłynął przestrzeń 1000 m. w czasie 15 minut 14¹/₁₀ sekund, oraz 1500 metrów w czasie 25 min. 35¹/₂ sekund.

Polscy robotnicy wyjeżdżają do Francji na roboty.

(Telegram własny „Gazety Lwowskiej“).
Tarnopol, 11 lipca.

Korespondent Wasz dowiaduje się, że zgodnie z ogłoszeniem tu-tejszego województwa, wyjeżdża dziś 420 robotników do Francji na roboty. Dla przewozu tych robotników zestawili zarząd kolejowy osobny pociąg, który przewiezie ich wprost aż do granicy Państwa

Akademicy lwowscy organizują gremjalną wycieczkę do państw nadbałtyckich.

Lwów, 11. lipca.
Akademickie „Koło Przyjaciół Pomorza” we Lwowie organizuje gremjalną wycieczkę studentów Wyższych Uczelni Lwowskich do państw nadbałtyckich. Wycieczka, w której uczestniczyć będzie pięćdziesiąt osób, ma charakter naukowy i skierowana będzie przez granicę polsko-łotewską pod Turmontem do Łotwy, Estonii i Finlandii. Powrót nastąpi ewentualnie z nadbrzeżów Polskiego Morza przez Gdańsk i Warszawę do Lwowa. Ministerstwo kolei żelaznych w należytem ocenie znaczenia tego rodzaju wycieczek, zezwoliło akademikom naszym korzystania z pociągów pośpiesznych za opłatą połowy należytości taryfowych.

Wycieczka „Gwiazdy” do Żółkwi.

Lwów, 10. lipca.
W niedzielę 15. bm. wyrusza o godz. 8 minut 55 rano wycieczka stowarzyszenia „Gwiazdy” do Żółkwi, tego miejsca drogich sercu polskiemu pamiętek, związanych tak ściśle z osobą króla Jana III. Sobieskiego. Godziwa rzecz ukłęknać u trumien, nagromadzonych w podziemiach prastarej tury, oglądać raz jeszcze rozwieszone w jej murach dzieła sztuki, przemknąć się przez ruiny zamku, zachwycić przepięknym „Harafem”, by wrócić do Lwowa z odświeżonymi płucami i z pokrzepioną otuchą. Wiec i w wycieczce „Gwiazdy” winny wzięć udział szersze koła miłośników pamiętek narodowych. Zapisywać się można najpóźniej do czwartku 12. bm. w godzinach od 8-9 wiecz. w „Gwieździe”, ul. Franciszkańska 7.

Okóło problemu reparacyjnego.

Zapowiedź oświadczenia rządu angielskiego. — Francja ostrzeżga. — Nauczka dla dyplomaty niemieckiego w Brukseli. — Zalecenia lorda Curzona. — Dalsze sabotaż i dalsze represje.

(Telegram „Gazety Lwowskiej“).

Paryż, 10. lipca.

„N. Y. Herald” wyraża przekonanie, że rząd angielski złoży w najbliższy piątek oświadczenie, w którym określi swe stanowisko do sprawy reparacyjnej. Równocześnie pismo donosi, że w kołach polityków angielskich panuje przekonanie, jakoby Baldwin zamierzał uzgodnić politykę angielską z planem amerykańskiego sekretarza stanu, na wypadek niedojścia do skutku porozumienia z Francją. Amerykański sekretarz wystąpił za utworzeniem międzynarodowej komisji rzeczoznawców z głosem decydującym w sprawie zdolności płatniczych Niemiec.

W związku z mierzonymi się oznakami samodzielnej akcji rządu angielskiego „Temps” zamieszcza następujące uwagi: Jeżeli rząd angielski dąży do zwołania konferencji rzeczoznawców, to oznacza to proste złamanie Traktatu Wersalskiego. Francja nigdy nie może uznać takiego sądu rozjemczego w sprawie długów niemieckich. Wedle traktatu pokojowego upoważniona jest do tego jedynie Komisja Reparacyjna, wszelkie zaś próby podejścia rządu francuskiego równałoby się zerwaniu Traktatu Wersalskiego. „Temps”

wyraża nadzieję, że mimo wszystko rząd angielski zachowa się lojalnie wobec swego sprzymierzeńca.

London, 10. lipca.

Jak podaje „Daily Telegr.” lord Curzon podczas wczorajszej rozmowy z ambasadorem niemieckim drem Stahmerem oświadczył, że rząd niemiecki uczyniłby dobrze, gdyby w sposób niedwuznaczny potępił wszelkiego rodzaju sabotaż.

Bruxela, 10. lipca.

W Brukseli wczoraj wieczorem, gdy niemiecki charge d'affaires opuszczał gmach ambasady napadł go jeden oficer rezerwy i jeden były żołnierz belgijski frontowy i pobili go pięściami. W czasie przesłuchania oświadczyli oni, że postąpili w ten sposób, by dać niemieckiemu dyplomacie nauczkę za to, że w ubiegłą niedzielę nasміciwał się z manifestacji protestującej przeciw zamachowi pod Duisburgiem.

Düsseldorf, 10. lipca.

Polradio. W Hasseld niewykryty dotychczas osobnik wystrzelił z rewolwera zabił żołnierza belgijskiego.

Władze francuskie obsadziły wczoraj zakłady przemysłowe Tisena.

„Teatr przyszłości”.

(Odczyt Brunona J sieńskiego.)

Lwów, 11. lipca.

W sobotę, dnia 7 b. m., odbył się w miłej salce „Młodej Scent” przy ul. Chorążczyzny, odczyt Brunona J sieńskiego p. t. „Teatr przyszłości”. — Rzecz o roli aktora w nowym teatrze.

Temat bardzo ciekawy znalazł u prelegenta ujęcie inteligentne i głębokie. Tęży swoje, o nadmiernym szkodliwym rozroście roli aktora w dzisiejszym teatrze, o zupełnym upadku teatru naturalistycznego, o znaczeniu twórczości reżyserkiej — oświecił prelegent przykłady, nowymi eksperymentami scenicznymi najznakomitszych reżyserów współczesnego teatru rosyjskiego (Meyerhold, Wachtangow, Tairow), włoskiego (Stimelli, Corra) i francuskiego (Guillaume Apollinaire, Cocteau).

Po bardzo interesującym i w doskonałą formę ujętym odczycie nawiązała się krótka dyskusja, która była raczej dorzecaniem pobocznych uwag do tez prelegenta.

Publiczność wypełniła „Młodą Scentę” aż po brzegi. Szczegółowszego sprawozdania z odczytu nie podaję, ponieważ rzecz w odpowiednim opracowaniu ukazuje się w najbliższym czasie w odczycie „Gazety Lwowskiej”. (X)

SPORT

Vivo A. C. — Czarni 5:0 (5:0).

Rozegrane wczoraj powyższe zawody na boisku „Czarnych” skończyły się kleską „Czarnych”, do której przyczynił się w wysokim stopniu bramkarz Witoszyński. Vivo przedstawili się jako zdyscyplinowana, jednolita i zgrana drużyna, stojąca technicznie bardzo wysoko. Czarni zawiedli na całej linii. Ta duża kleska Czarnych oraz Pogoni w Zagrzebiu, świadcza o obniżeniu się poziomu naszej piłki nożnej. Sędziował p. Borek. (h. b.)

Kronika.

Sroda, 11. lipca: rz. kat. Piusa I pap. gr. kat. Kyra i Joana; słow. Olgi sw.

Projekt na Krzyż zasługi. Na zamówienie Prezydium Rady Ministrów artysta malarz p. Stanisław Szreniawa Zecki wykonał trzy projekty na uchwalony przez Sejm Krzyż zasługi. Projekty znalazły całkowite uznanie w sferach artystycznych, jak również przyjęte zostały przez Radę Ministrów.

Posiedzenie delegatów Rady miejskiej odbędzie się we wtorek dnia 12 bm. o godz. 6 wieczór w sali posiedzeń Magistratu.

Dziwienność domów dwumieszkańkowych buduje przy ul. św. Jacka i na pl. Bema spółdzielnia oficerska.

Konsensu budowlanego udzielił magistrat na budowę dwu domów jednopiętrowych i jednego dwupiętrowego.

Podwyższenie taryfy hotelowej o 50 proc. nastąpi niebawem. Hotelarze twierdzą, iż mimo zamierzonej podwyżki, taryfa lwowska nie dorówna jeszcze warszawskiej i krakowskiej.

Robotnicy piekarscy zażądali znowu 50 proc. podwyżki płac. Na razie pobierają tygodniowo od 357 tys. do 175 tysięcy mp. i półtora klgr. chleba dziennie.

Dwu opornym szynkarzom odebrał magistrat licencje na podawanie wódki, za sprzedaż tego nektaru w dniach i porach niedozwolonych.

Z 10 proc na 90 proc. ma być podwyższony dodatek gminny do podatku gruntowego. Odpowiedni wniosek zostanie w najbliższym czasie przedłożony reprezentacji miejskiej.

Sw. Anka, która obdarza nas chłodnemi wieczorami i rankami, jeszcze daleko, a mimo to dziwne figle płata nam już dzisiaj nasza aura. Po dniach upalnych człek marznie po zachodzie słońca, a i ranki witają nas chłodem bynajmniej nie lipcowym.

Pracować nie pozwalają. Po raz drugi zwracamy uwagę na absurd, który nabija i bez tego dobrze już napełnione kieszenie szynkarzy. Posternokowi baczka pilnie, by sklepów spożywczych nie otwierano, broń Boże, przed godzina 8 rano, grożąc nieposłusznym grzywnami w wysokości miliona mk., a tymczasem szynki, otwarte od godz. 5, handluja nieczywem i nabiałem po cenach odpowiednio podwyższonych. Komu ta „polityka” szynkarska leży tak bardzo na sercu — nie chcemy się domyślać. Może jednak nasz głos dzisiejszy nie będzie głosem wołającego na puszczy.

Cukier skrył się przed okiem ciekawych w niedostępne dla nich kryjówki. Hurtownicy wydają go wprawdzie kupcom, ci ostatni jednak nim nie handluja, wyczekując pono ceny 30.000 mp. za kilogram, Maluczko, a zjawia się ona w cennikach sklepowych, wszak już dzisiaj w handlu pokatnym „dla dobrych znajomych” kg. cukru kosztuje 26.000 mp. W podobnych warunkach nie zdadza się na nie najwyższe dodatki drożdżniac.

Dziwny fenomen obserwować można od dni kilku. Rosnące ceny pieczywa stoją w odwrotnym stosunku do jego objętości. Bułeczki w cenie 500-600 mp. dobiegają rozmiarów urodziwego orzeszka włoskiego. A przecie — jak nas zapewniano — istnieje podobno we Lwowie ktoś, którego obowiązkiem jest nie tylko baczenie na cenę, ale i jakość artykułów spożywczych. Złośliwi twierdzą, że jest on głuchy i ślepy. U nas wszystko możliwe.

(h) Zamach samobójczy żołnierza. Wczoraj popołudniu, skoczył w zamierze samobójczym z rusztowania szpitala garnizonowego z wysokości II p. Ignacy Kołodziejczyk, szeregowiec oddz. sanitarnego. Ciężko potłuczony zabrano do szpitala.

(h) Aresztowanie zbłądnłego więźnia. Onegdaj aresztowano w Dobrowlanach niejakiego Iwana Filtła, używającego nazwiska Iwana Łeśkowa i Józefa Wiczorka, który dopuścił się szeregu kradzieży i dwukrotnie uciekał z więzienia.

(h) Brat zabił brata. Onegdaj w sprzeczce o łanuch w Kierńce pow. Lwów, dwaj bracia Gadzałowie, tak ciężko się pobili, że obu przewieziono do szpitala we Lwowie, gdzie jeden z nich Mikołaj już zmarł, a drugi Iwan walczy ze śmiercią.

(h) Wydala się z domu onegdaj 13 letnia Bogusława Witczyńska z domu przy ul. Głinińskiej 20, o czym stroskana matka zgłosiła policję.

Z teatrów lwowskich

Repertuar Teatru Wielkiego:

Sroda 11. lipca o godz. 7.30 „Szal”, sztuka w 8 akt. Strindberga (premiera).

Czwartek, 12. lipca: „Dama Pikowa”, opera (gość. występ. I. Dygasa).

Piatek, 13. lipca: „Cyrylik sewilski”, opera (gość. występ Ady Sari i Adama Didura).

Sobota, 14. lipca: Uroczyste przedstawienie z okazji narodowego święta francuskiego: „Faust”, opera (gość. wyst. A. Didura, I. Dygasa i Kaluskiej).

Repertuar Teatru Małego (Gródecka).

Sroda 11. lipca. Teatr zamknięty na czas wakacji.

Czwartek, 12. lipca: „Szkoła kokot”.

Piatek, 13. lipca: „Szkoła kokot”.

Sobota, 14. lipca: „Szkoła kokot”.

Z teatru Wielkiego. Dziś premiera efektownej i psychologicznej sztuki Strindberga w doskonałym tłumaczeniu Kędzierskiego. Sztuka ta daje bardzo szerokie pole popisów p. Kazimierze Rychterównie i p. Justianowi. „Szal” grany był jedynie w Polsce na scenie poznańskiej i cieszył się zasłużonym powodzeniem.

Z opery. Ignacy Dygasa zgodził się jeszcze raz w czwartek odtworzyć popisową swą kreację w „Damie Pikowej”. Partia Hermana w interpretacji znakomitego artysty należy do pereł artystycznych jego bogatego repertuaru. — W piątek 13. bm. rzadko ukazujący się na scenie naszej „Cyrylik sewilski” z p. Ady Sari i Didurem. Światowy rozgłos tych śpiewaków każę wróżyć niebawem zainteresowanie tym wieczorem.

Z teatru Małego. „Szkoła kokot”, która zapętniała stale widownie teatru Nowości zostaje przeniesiona do teatru Małego, aby jeszcze przez kilka wieczorów zapewnić widzom miłe i pełne humoru spędzenie paru godzin w teatrze.

Nowa kreacja „Orlecia”. W piątek 29 czerwca popołudniu rolę „Orlecia” kreował p. Stefan Bonard-Bystrzyński, Granie „Orle” po pp. Hierowskim i Pelikskim wyszedł reka obrotna. Sceny trzeciego aktu z dziadkiem i Metternichem (przed lustrem) były szczególnie udane. Także w akcie piątym (śmierć Flambeau) i w szóstym (scena konania) był p. Bystrzyński bardzo dobrym. Nie wątpię, że skoro mu danem będzie wystąpić wobec publiczności w rolach odpowiednich, wówczas i jego talent znajdzie uznanie fachowej krytyki.

Zamiar zniesienia ograniczeń dewizowych.

Utrudnienia dewizowe oddają nas na pastwę giełd niemieckich. — W na bliższych dniach wyjdą nowe rozporządzenia dewizowe.

(Telefonem od naszego korespondenta)

Warszawa, 11. lipca.

(M.) W kołach zbliżonych do Ministerstwa skarbu zwracają uwagę na szczególnie symptomatycznie układające się kursy marki polskiej na giełdach zagranicznych. Tak więc ostatnio marka polska kalkulowała się w arbitrażu na Berlin 165.000 za jednego dolara, na Gdańsk 178.000, na Zurych 117.400. O ile giełda berlińska nie może być uważaną za miarodajną ze względu na istniejące tam restrykcje giełdowe, podobnie jak na giełdzie warszawskiej, o tyle i tam silniej zwracają uwagę na różnicę między Gdańskiem a Zurychem dochodząca do 50 proc. wartości naszej waluty. Wynikają one z nieprzepartej paniki, która ogarnęła Niemcy uciekające od własnej marki i pokrywające się za wszelką cenę dolarami, a jednocześnie pociągające i Polskę w przepaść walutową. Okazuje się, że zatamowanie obrotu dewizowego w Polsce odcięło nas od normalnie funkcjonujących giełd zachodnio-europejskich, gdzie kurs marki polskiej kształtuje się wcale nieźle i rzuciło nas całkowicie na

pastwę wyzysku giełdowego niemieckiego, szczególnie zaś gdańskiego. Zwracając uwagę na tę okoliczność, zamierza Minister skarbu Linde szybkim powrotem do normalnych stosunków giełdowych przeciąć tę zgubną nić łączącą nas z marką niemiecką. Owocem tej taktyki będą w najbliższych dniach nowe rozporządzenia, które postawić mają sprawę dewizową na gruncie czysto gospodarczym z wyłączeniem zgubnych czynników politycznych. P. Linde stoi podobno na stanowisku koniecznej przynajmniej częściowej stabilizacji marki polskiej gdyż w obecnych warunkach nie może absolutnie myśleć o sanacji skarbu. Stabilizacja ta musi być osiągnięta choćby na poziomie marki nie wiele niższym, aniżeli obecny. Przeszkodą w słusznych usiłowaniach p. Lindego jest stanowisko innych członków gabinetu, którzy ze względów politycznych obawiają się ewentualnego dalszego spadku marki polskiej, co mogłoby być politycznie wyzyskane przeciw rządowi.

we z dnia 11. lipca: dolary ameryk. 110, kupno 111, sprzedaż 109, marki niem. 0.53, dolary drobne 111.500, kupno 109.500, Czeki: Belgja 5.375, kupno 5.425, sprzedaż 5.325, Berlin 0.54, kupno 0.55, sprzedaż 0.52, Gdańsk 0.54, kupno 0.55, sprzedaż 0.52, Londyn 507.000, kupno 500.000, sprzedaż 512.500, Nowy Jork 111.000, kupno 112.000, sprzedaż 110.000, Paryż 6.500, kupno 6.560, sprzedaż 6.490, Szwajcaria 18.950, kupno 19.150, sprzedaż 18.950, Wiedeń 1.49, kupno 1.50, sprzedaż 1.48, Włochy 4.700, Praga 3.350.

Warszawa, (M.) W Gdańsku notowano markę polską 177.55 do 178.45, przekazy na Warszawę 178.55 do 179.45.

W Berlinie urzędowo notowano markę polską 116 i pół do 118 i pół, wypłaty na Warszawę 118 do 120.

Budapeszt. (PAT.) Warszawa 1 markapolska 0.0670 do 0.0750.

GIEŁDA ZURYCHSKA.

Zurych. (PAT.) Notowania wstępne z dnia 11. lipca br.: Berlin 0.0022, Holandia 225 1/4, Nowy Jork 577, Londyn 26.44, Paryż 34.20, Medjolan 24.82, Praga 17.35, Budapeszt 0.06 3/4, Bukareszt 290, Belgrad 6.25, Sofia 5.50, Warszawa 0.0040, Wiedeń 0.008 1/4, austr. stempl. 0.0082.

Transakcje pozagiełdowe.

Lwów, 11. lipca.

KURSA PRYWATNE.

Dziś w dalszym ciągu tendencja na ogół zwykła, tylko marki niemieckie ceny niezmieniły. Obrót bardzo ożywiony.

Dolarv amer. 140-140.500. 1-ki i 2-ki 138-139.000, dolary kanad. 130-131.000, 1-ki i 2-ki 128-129.000, marki niemieckie po 100 i 50 tys. 0.72-0.75, po 10 tys. 0.78-0.80, star. em. 2.30-2.35, now. em. tys. 0.80-0.82, setki drobne stare 1.50-1.80, leje 5.600-6.000, drobne 540-565, korony czeskie 4.400-4.500, drobne 4.300-4.400, austr. now. em. 1.400-1.500, star. em. 8.500-8.800, setki austr. za tys. 12-14.000, drobne po 50-20-10 za tys. 10-12.000, austr. stempl. 1.73-1.75, austr. przekazy 1.80-1.85, franki franc. 6.400-6.600, tury szterl. 540-550.000, franki szwajc. 20-21.000, ruble 5-setki 7.00-7.10, setki zwykle 7.10-7.30, ruble „Kacik” 22-24, drobne 0.50-0.50, carmskie tys. 22-25, po 250 tys. 15-16, karbowane 0.80-0.85, hrywny 0.90-0.95.

Złoto: 2 kor. 530-550.000; 20 frankówki 510-520.000; 20 mark 580-600.000; 10 rubli 670-690.000; dolary 130-132.000.

Srebro: Koron. austr. 10500-10600; 5 kor. 55-56.000; floreny 275-280.000; ruble 470-480.000; kopieiki za 1 rubel 15600-16000; Leje 10200-10300.

Z rynku naftowego.

Lwów, 11. lipca.

Z TARGU ROPNEGO.

Cena ropy boryslawskiej wynosi 1600-1800 mk. za 1 kg. loco stacja kolejowa w cysternach nabywającego. Usposobienie zwykłe.

Z TARGU BRUTTOWEGO.

Tendencja zwykła. Obroty małe z powodu braku gotówki. Płacono za: 1/32 proc. brutto Siva Plana Kozak 42 milj., 1/32 proc. Mary Vulcan Padua 16.750.000, 1/32 proc. brutto Plotagen 20 milj., 1/32 proc. brutto Union 14 milj., 1/16 proc. brutto Jutrzenka w Boryslawiu 4.600.000, 1/16 proc. brutto Maurycy w st. i now. dzierz. 2.200.000, 1/16 proc. brutto Olga 1.400.000, 1/16 proc. brutto Andrzej 12 milj., 1/16 proc. brutto Kamilla III, star. i now. dzierz. 2.500.000, 1/16 proc. brutto Elżbieta 8.200.000, 1/16 proc. brutto Bernard 1.900.000, 1/16 proc. brutto Meta I, II 4 milj., 1/16 proc. brutto Krakowlanka 4.300.000, 1/16 proc. brutto Józefina 1.600.000.

Z TARGU LWOWSKIEGO.

(=) Drożyzna trwa w dalszym ciągu. Prócz jarzyn i owoców, które potaniały, ceny wszystkich innych artykułów utrzymują się w dotychczasowej wysokości. Dziś płacono za jedno jeża 800 mk. za litr mleka 2200-2500 mkp., za litr śmietany 10-12.000 mk. — Za kilo mięsa wieprzowego płacono do 20.000 mk., wołowego do 18.000 mk., cielęcego do 14.000 mk. Za kilo maki białej płacono do 12.000 mk., ciemniejszej 10.000, ryżu do 15.000 mk.

h) Oszustwo na szkodę firmy „Pion”. Onegdaj przybył do Lwowa nie- Jan Woźniak z Radomia i legitymował się jako właściciel wielkiego biura udłowo-transportowego „T. H. M.”, posiadający dom własny, wyłudził pod pretekstem dostarczania maszyn od firmy „Pion” trzydzieści kilka milionów marek. Wkrótce jednak firma „Pion” poinformowała się, że padła ofiarą oszusta i zawiadomiła policję. Urz. śledczy Riedler, wyjechał w poszukiwanie za oszustem do Radomia, lecz tam go nie zastał natomiast zakwestjonował auto ciężarowe, które Woźniak za pieniądze „Pionu” miał do spółki z jakimś robotnikiem. Auto zabezpieczono, a za Woźniakiem rozślano listy gończe.

h) Oblawa na waluciarzy. Dziś przedpołudniem Kom. IV. P. P. przy współudziale funkcjonariuszów urzędu śledczego, przeprowadził rewizję u podróżnych na dworcu Łyczaków. Wynikiem rewizji było zakwestjonowanie 220 dolarów i rachunków nieostemplowanych na kilkadziesiąt milionów.

EKONOMISTA

PODWYŻSZENIE KAPITAŁÓW AKCYJNYCH.

Lwowska Fabryka obuwia „Galota” do dnia 15. lipca b. r.

Fabryka Lesieniecka drożdży pracujących i spirytusu S. A. do dnia 17. lipca b. r.

Lwów, 11. lipca.

KURSA P. K. K. P.

Dziś P. K. K. P. placifa za marki niem. 0.40, dolary czeki i przekazy 109.500, dolary banknoty 110.000, 1-ki i 2-ki 108.900, dolary kanad. 106.700, 1 ki i 2-ki 105.633, fran. franc. 6510, fran. belg. 5360, fran. szwajc. 19.160, imtrv szterl. 507.000, liry 4700, guld. holend. 43.430, korony szweck. 29.300, korony duńskie 19.350, korony norw. 17.900, korony czeskie 3.350, korony austr. 1.45, złoty polski 17.000.

Giełda zbożowa.

Lwów, 11. lipca.

Ruch na giełdzie nieco więcej ożywiony. Ogólny obrót 75 ton. Transakcje w życie i pszenicy. Sporadyczna transakcja w owsie. Podaż szczególnie w życie przewyższa popyt. Tendencja nieco silniejsza. Usposobienie rezerwowane.

Kraków. (PAT.) Na dzisiejszej giełdzie zbożowej kursów nie ustalono dla braku transakcji.

Giełdy pozahwowskie

GIEŁDA WARSZAWSKA.

Warszawa. (PAT.) Notowania końco-

Urzędowa Ceduła Giełdy Lwowskiej

Nr. 150.

Środa, 11. lipca 1923.

Waluta markowa.

W dniu dzisiejszym jak zwykle we środę giełda efektów nieczynna, a giełda walut i dewiz zamknięta z powodu rozporządzenia Ministerstwa Skarbu.

B. Kursa Zbożowe.

Ceny rozumieją się w markach polskich za 100 kg. bez podatku spożywczego, miejsce stacja załadowania.	Ceny		Uwaga	Ceny rozumieją się w markach polskich za 100 kg. bez podatku spożywczego, miejsce stacja załadowania.	Ceny		Uwaga
	od	do			od	do	
PSZENICA krajowa 71/72 ex 1922 r.	450000	460000		MAKA: żytnia 70 proc. Loco Lwów	—	—	
ŻYTO małopolskie 65 ex 1922 r.	265000	270000		MAKA: żytnia proc. Loco Lwów	—	—	
JECZMIEN: małopolski browarniany przemy-sławy	—	—		MAKA: pszen. 70 proc. Loco Lwów	—	—	
JECZMIEN: małopolski ex 1922	—	—		MAKA: p. zeu. 50 proc. Loco Lwów	—	—	
OWIES: małopolski ex 1922 r.	350000	360000		MAKA: pszen. 40 proc. Loco Lwów	—	—	
KUKURUDZA: krajowa	—	—		OTREB: przem.	—	—	
KUKURUDZA: rumuńska stacja Siatyn	—	—		OTREB: żytni	—	—	
ZIEMNIAKI jadalne	—	—		MAKUCHY: lniane i konopne	—	—	
FASOLA: biała	—	—		MAKUCHY: rzepakowe	—	—	
FASOLA: kolorowa	—	—		WORKI: jutowe wyrobu Stradom. Warta	—	—	
GROCH: polny	—	—		Częstochowlanka 75 kg. za sztukę	—	—	
GROCH: Victoria	—	—		WORKI: używane, dobre, za sztukę	—	—	
GROCH: 1/2 Victoria	—	—		KONICZYNA czerwona krajowa naturalna	—	—	
BOBIK:	—	—		SŁOMA prasowana	—	—	
WYKA:	—	—		SŁOMA wolijskie	—	—	
MIESZANKA: pastwana w starcie	—	—		SIANO słodkie krajowe prasowane	—	—	
LUBIN:	—	—		LEN	—	—	
HRECZKA:	—	—		KASZA HRECZANNIA	—	—	
	—	—		KASZA JECZMIENNA	—	—	
	—	—		KAPUSTA KWASZONA	—	—	
	—	—		PECAK	—	—	

Sekretariat Giełdy.

Generalny Sekretarz Dr. Paneth.

„Foncière” Powszechne Zakłady Ubezpieczeń w Budapeszcie.

AKTYWA.

Konto bilansowe pod koniec 31 grudnia 1922.

PASywa.

	Dział elementarny		Dział życiowy		RAZEM			Dział elementarny		Dział życiowy		RAZEM	
	Kor.	h.	Kor.	h.	Kor.	h.		Kor.	h.	Kor.	h.	Kor.	h.
1. Stan kasowy w centrali	1,091,119	66	989,777	21	2,080,896	87	1. Wpłacony kapitał akc.	8,000,000				8,000,000	
2. Wierzytelności dyspoz. w Inst. Kred i Kas Oszcz.	64,028,259	27	33,725,816	28	97,754,075	55	2. Rezerwy fundusz	8,000,000				8,000,000	
3. Realności Towarz. (nie obciążone) w Budapeszcie, Wiedniu i w Pradze	5,800,000		1,355,000		7,155,000		3. „ specj. line	8,000,000				8,000,000	
4. Salda aktywne z reasekurantami	127,612,184	11	16,325,921	92	143,938,106	103	4. Nadzwycz. rezerwy szkodowe	10,000,000				10,000,000	
5. Papiery wartościowe i akcje	49,591,790		24,909,859	87	74,501,689	87	5. „ grad. szkod.	3,000,000				3,000,000	
6. Ciepły na pokrycie ubez. życiow. i wojen			3,642,011	60	3,642,011	60	6. Rezerwy prem. z po. od wojny nie zaliczone zagr. interesom.	3,000,000				3,000,000	
7. Tranzytor. zaległości odset.	138,765	39	3,867,998	02	3,996,763	41	7. Nadzwycz. rezerwy nie zaliczone z powodu wojny zagr. interesom.	10,000,000				10,000,000	
8. Pożyczka hipot.			8,907,094	60	8,907,094	60	8. Rezerwy za wątpliwe pretensje	750,000		750,000		1,500,000	
9. „ na własne polis			6,773,140	85	6,773,140	85	9. „ prem. (po potrąceniu udziału reasek.):						
10. Wartości fundusz Mauryczego de Rybari	267,132	78			267,132	88	a) Rezerwa prem. w dziale element.	55,088,550				55,088,550	
11. Saldo rachunku działu element.			7,076,609	77	7,076,609	77	b) „ „ i przenies. prem w dziale życiowym			126,055,996	10	126,055,996	10
12. Zaległości i zapasy w gotówce w Reprezentacjach, Agencjach i u osób prywatnych	106,576,034	31	30,231,048	97	136,807,983	28	10. Rezerwa za niezafatłone szkody (po potrąceniu udziału reasekurant.)	18,107,995		4,980,596	06	23,088,591	06
13. Rozmaite debitory	32,990,064	43	10,175,602	79	33,165,667	22	11. Fundusz dywidendowe ubez.			262,941	21	262,941	21
14. Depozyty jako gwarancje i kaucje	601,955	02	7,833,914		8,435,869	02	12. Salda pasywne z reasekurantami	203,950,239	40	18,161,226	59	222,111,466	39
15. Straty w dziale życiowym			3,922,483	87	3,922,483	87	13. Rozmaite kredyty	30,107,378	03	1,692,545	39	31,799,923	42
16. Akwizycyjne i organizacyjne koszty (z pełnie odpisane)							14. Saldo rachunku działu życiowego	7,076,609	77			7,076,609	77
17. Wartość Inwentarza (zupel. odpis.)							15. Ni. podjęte dywidendy	214,371				214,371	
							16. Fundusze Mauryczego de Rybari	267,132	78			267,132	78
							17. Depozyty jako gwarancje i kaucje	601,955	02	7,833,914		8,435,869	02
							18. Pozostałość z działu elementarnego	12,523,073	97			12,523,073	97
	378,687,304	97	159,737,219	75	538,424,524	72		378,687,304	97	159,737,219	75	538,424,524	72

Za buchalterję centralną: Julius Vadas.

Za buchalterję działu życiowego: Friedrich Viola.

Dyrekcja.

Komitet nadzorczy: Rivary, Freund, dr Miklos, Sozański, Wolfinger.

Rachunek strat i zysków za rok 1922 w obrębie Państwa Polskiego.

ROZCHÓD.

Dział elementarny.

PRZYCHÓD.

ROZCHÓD.			PRZYCHÓD.		
	Mkp.	Mkp.		Mkp.	Mkp.
I. Odškodowania (włącznie z kosztami sprawozdania szkód)			I. Saldo rezerwy prem. z r. 1921		13,075,78
1. Ubezpieczenie ogniowe z tego ubezpiecz. reasekuracyjne	25,899,542.42		II. Saldo rezerwy szkód z r. 1921		282,348 --
2. Ubezpieczenie transportowe z tego ubezpiecz. reasekur.	954,625 --	7,769,862.46	II. Wpływ prem. po potrąceniu stron		
3. Ubezpieczenie od włamania z tego ubez. reasekur.	4,622,123 --	462,212.30	1. W dziale ogniowym z tego ubez. reasekur.	61,636,019.19	18,490,805.76
4. Ubezpieczenie gradowe z tego ubez. reasekur.	455,297 --	113,833.24	2. W dziale transportowym z tego ubez. reasekur.	645,383.66	129,076.74
5. Ubezpieczenie wypadk. i od odpowiedzialności praw z tego ubez. reasekur.	28,813 --	14,406.50	3. W dziale włamaniowym z tego ubez. reasekur.	6,517,105.82	651,710.58
II. Wydatki (po potrąceniu reasekur.)	14,406.50		4. W dziale gradowym z tego ubez. reasekur.	899,643 --	224,910.76
1. Prowizje		2,517,576.14	5. W dziale wypadk. i odpow. praw z tego ubez. reasekur.	204,379.72	85,367.80
2. Koszta administracyjne		12,385,808.20	IV. Należności polowe	119,011.93	19,681,871.65
III. Rezerwy za niezafatłone szkody (po potrąceniu udziałów reasekurantów)			1. W dziale ogniowym		11,501,184.57
1. W dziale ogniowym		118,488 --	2. „ transportowym		90,669.87
2. „ włamaniowym		25,220 --	3. „ włamaniowym		2,128,407.74
3. „ gradowym		10,000 --	4. „ gradowym		46,653 --
4. „ wypadk. i odpow. praw		1,240 --	5. „ wypadk. i odpow. praw		29,788.22
IV. Rezerwy premijne (po potrąceniu udziałów reasekur.)			V. Dochody z od.e.ek.		45,160.02
1. W dziale ogniowym		8,320,862.60			
2. „ transportowym		19,361.50			
3. „ włamaniowym		293,269.76			
4. „ wypadk. i od odpow. praw		38,415.54			
Pozostałość					
		35,468,440.84			35,468,440.84

Rachunek strat i zysków za rok 1922 dla portfela polskiego.

ROZCHÓD.

Oddział ubezpieczeń życiowych.

PRZYCHÓD.

I. Wypłaty za zapadłe ubezpieczenia.			I. Rezerwa i przeniesienia składkowe z roku poprzedniego	3,498,343	20	
wskutek śmierci	90,499 --		mniej udział reasekurantów	1,184,451	16	2,313,892
mniej udział reasekurantów		90,499 --	II. Rezerwa szkód z roku ubiegłego			
wskutek upływu terminu	21,430 --		mniej udział reasekurantów			378,878
mniej udział reasekurantów		21,430 --	III. Przychód ze składek	3,208,047	61	381,221
II. Wypłaty za odkupione polisy	29,060	10	mniej udział reasekurantów	2,826,826	18	86,928
mniej udział reasekurantów	598	07	IV. Przychód z odsetek			458,632
III. Koszta regle mniej udział reasekurantów			V. Rozmaite inne przychody			3,542,192
Koszta akwizycji	273,236	12	VI. Niedobór			
„ bieżące zarządu	2,144,005	0				
Prowizje za inkaso	11,825	19				
Stemple i podatki	590,155	97				
Honoraria lekarskie	266,400					
IV. Rezerwa dla bieżących szkód						
po wypadkach śmierci	77,791.38					
mniej udział reasekurantów	4,120 --	35				
po wygaśnięciu	249,732.35					
mniej udział reasekur.	441 --	35				
V. Rezerwa i przeniesienia składkowe przy końcu roku sprawozdawczego						
Rezerwa składkowa	5,670,397.53					
mniej udział reasekur.	2,433,118.02	31				
Przeniesienia składkowe	771,913.29					
mniej udział reasekur.	596,557 --	24				
		3,412,635				
		7,161,744				7,161,744

OSZENIA.

OSZENIA ZA ZMARLEGO.

T. VI. 253/23/1. Zarządzenie postępowania celem uznania za zmarłego. Sąd na Jan. blacharz z Swoszowic (Podgórze), przydzielony w r. 1914 do 16 pułku strzelców, nie daje znaku życia. Gdy można przyjąć, że zaistnieją warunki domniemania śmierci, zarządza się postępowanie celem uznania wymienionego za zmarłego i ogłasza się wezwanie, ażeby udzielono wiadomości o zaginionym Sądowi. Jana Surówkę wzywa się, aby stawił się przed podpisanym Sędem lub w inny sposób dał znać o sobie. Po dniu 20. stycznia 1924 Sąd na ponowny wniosek wyda orzeczenie. 5343

Sąd okręg. cyw., Oddział VI. Kraków, dnia 28. maja 1923.

T. VI. 277/23/1. Zarządzenie postępowania celem uznania za zmarłego. Pula Jan. rolnik z Lipnika (Wieliczka), przydzielony w r. 1914 do 20 pułku piechoty nie daje znaku życia. Gdy można przyjąć, że zaistnieją warunki domniemania śmierci, zarządza się postępowanie celem uznania wymienionego za zmarłego, ogłasza się wezwanie, ażeby udzielono wiadomości o zaginionym Sądowi. Jana Pale wzywa się, aby stawił się przed podpisanym Sędem, lub w inny sposób dał znać o sobie. Po dniu 15. stycznia 1924 Sąd na ponowny wniosek wyda orzeczenie. 5349

Sąd okręg. cyw., Oddział VI. Kraków, dnia 25. czerwca 1923.

T. VI. 259/29/1. Zarządzenie postępowania celem uznania za zmarłego. Krawczyk Szczepan, rolnik z Laktwy Górnej (Bochnia), przydzielony w r. 1914 do 13 pułku piechoty, nie daje znaku życia. Gdy można przyjąć, że zaistnieją warunki domniemania śmierci, zarządza się postępowanie celem uznania wymienionego za zmarłego i ogłasza się wezwanie, ażeby udzielono wiadomości o zaginionym Sądowi. Szczepana Krawczyka wzywa się, aby stawił się przed podpisanym Sędem, lub w inny sposób dał znać o sobie. Po dniu 20. stycznia 1924 Sąd na ponowny wniosek wyda orzeczenie. 5342

Sąd okręg. cyw., Oddział VI. Kraków, 30. maja 1923.

T. VI. 366/22/10. Zarządzenie postępowania celem uznania za zmarłego. Julianna z Dybłów Grotowa, żona Stanisława, właścicielka piekarni w Krakowie, urodzona 1879 r. w Osieczanach powiat Myślenice, wyjechała do Ameryki 1908 r. i od 1914 r. nie daje znaku życia. Gdy można przyjąć, że zaistnieją warunki domniemania śmierci, zarządza się postępowanie celem uznania wymienionej za zmarłą i ogłasza się wezwanie, ażeby udzielono wiadomości o zaginionej Sądowi. Julianne Greyowa wzywa się, aby stawiła się przed podpisanym Sędem, lub w inny sposób dała znać o sobie. Po dniu 31. sierpnia Sąd na ponowny wniosek wyda orzeczenie. 5339

Sąd okręg. cyw., Oddział VI. Kraków, 31. maja 1923.

T. VI. 403/22/7. Zarządzenie postępowania celem uznania za zmarłego. 1) Piotr Swierkosz, kowal z Wesolowa (Brzesko), 2) Maria Swierkoszowa, córka Michała Wielgusa, żona pierwszego, według poświadczenia urzędu gminnego, wydalili się na Węgry przed około 30 laty i nie dają znaku życia. Gdy zatem można przyjąć, że zaistnieją warunki domniemania śmierci, zarządza się postępowanie celem uznania wymienionych za zmarłych i ogłasza się wezwanie, ażeby udzielono wiadomości o zaginionych Sądowi. Wymienionych wzywa się, aby stawili się przed podpisanym Sędem, lub w inny sposób dali znać o sobie. Po dniu 20. lipca 1924 Sąd na ponowny wniosek wyda orzeczenie. 5338

Sąd okręg. cyw., Oddział VI. Kraków, 22. maja 1923.

T. IV. 130/22/1. Jan Diurcak, syn Karola i Sabiny, urodzony 24. grudnia 1874 w Zubrzycy Górnej na Orawie i tam przynależny, odszedł jako żołnierz byłej armii węgierskiej na front rosyjski, a od Wielkiej Wojny 1916 wszelki ślad o jego życiu zaginął. Na prośbę Marij Diurcak z Zubrzycy Górnej wdraża się postępowanie celem uznania za zmarłego zaginionego. Wzywa się wszystkich o udzielenie Sądowi lub kuratorowi adwokackowemu drowi Wrońskiemu w Nowym Sączu wiadomości o zaginionym. Na ponowną prośbę po 31/1 1924 wydanem zastanie stanowcze orzeczenie. 5327

Sąd okręgowy, Oddział IV. Nowy Sącz, 5. sierpnia 1923.

T. 504/20/8. Wdrożenie postępowania o uznanie małżeństwa za rozwiązane.

Odnosnie do wdrożonego postępowania o uznanie za zmarłego Antoniego Szumlańskiego, ogłoszonego edyktem w Nr. 49 dnia 2. marca 1921 „Gazety Lwowskiej” wdraża się postępowanie o uznanie małżeństwa jego, zawartego z Anielą Szumlańską w dniu 15. października 1903 za rozwiązane. Obrońca wzięcia małżeńskiego ustanawia się adw. dra Niemkiewicza we Lwowie. 5325

Sąd okręg. cyw., Oddział VII. Lwów, 19. maja 1923.

T. 45/22/4. Mikołaj Mańko, syn Józefa i Marii, ur. 21. maja w Witowie Nowym, ostatnio zamieszkały w Nawarji, brał udział w wojnie jako żołnierz austr. przy 30 pp. i wedle przeprowadzonych dochodzeń w r. 1914 wyruszył na front rosyjski i od tego czasu wszelki ślad o nim zaginął. Wobec tego na wniosek Józefa Czajka zarządza się postępowanie celem uznania wymienionej osoby za zmarłą. Wiadomości o zaginionym należy udzielić Sądowi. Zaginionego wzywa się, aby się jawił przed podpisanym Sędem o ile żyje lub w inny sposób dał znać o sobie. 5324

Sąd okręg. cyw., Oddział VII. Lwów, 16. marca 1922.

T. 110/23. Hryńko Małik, syn Stefana, urodzony w Sośnicy w r. 1872, jako żołnierz od 1916 r. nie daje znaku życia. Zarządzając postępowanie celem uznania go za zmarłego i rozwiązanie małżeństwa, wzywa się, by do pół roku od ogłoszenia Sądowi albo dr. Spetowi adwokatowi w Radymnie kuratorowi i obrońcy wzięcia małżeńskiego, udzielono wiadomości o zaginionym, poczem na ponowną prośbę wyda Sąd ostateczne orzeczenie. 5315

Sąd okręgowy. Przemyśl, 28. maja 1923.

T. 125/23. Dymtro Korzeniowski, syn Tadeusza, urodzony w r. 1885 w Cwiłtowic, zamieszkały w Przemyślu, żołnierz, miał umrzeć w r. 1914 na cholera w Korytnikach. Wiadomości udzielić Sądowi lub dr. Goldfarbowi w Przemyślu.

Sąd okręgowy. Przemyśl, 27. maja 1923. 5316

T. 223/22. Michał Woitywa, syn Jakoba, urodzony w Pawłosiowie 1879, przed 17 laty wyjechał za zarobkiem w świat, od 16. maja 1913 nie daje wiadomości. Wzywa się, by do roku dano wiadomość Sądowi, albo dr. Milcowi w Jarosławiu. 5317

Sąd okręgowy. Przemyśl, 29. czerwca 1923.

T. IV. 231/22/10. Wdrożenie postępowania celem uznania za zmarłego. Dymitr Rusenko, rolnik z Krasnej, syn Jana i Marij, urodzony dnia 23. września 1881, wyjechał na wojnę światową 2. sierpnia 1914; walczył na froncie austro-rosyjskim jako żołnierz 45 pułku piechoty austr. i dostawczy się do niewoli rosyjskiej, przebywał tam w różnych miejscowościach i ostatnią wiadomość o sobie dał żonie w marcu 1917, a był widziany jeszcze w ziemie 1917. poczem ślad o nim zaginął. Wobec prawdopodobieństwa zaistnienia przesłanek ustawowego domniemania śmierci, zarządza się na wniosek Anny Rusenkowej postępowanie celem uznania Dymitra Rusenka za zmarłego, oraz małżeństwa tegoż za rozwiązane i ogłasza się ogólne wezwanie, by Sądowi lub obrońcy wzięcia małżeńskiego adw. dr. Lipińskiemu w Jasle udzielono wiadomości o zaginionym nadejść do dnia 15. grudnia 1923. Po upływie tego terminu Sąd na ponowny wniosek wyda ostateczne orzeczenie. 5314

Sąd okręgowy, Oddział IV. Jasio, 1. maja 1923.

ROZMAITE OBWIESZCZENIA.

Cg. XI. 447/23/6. Edykt. Przeciw niewiadomemu z miejsca pobytu Piotrowi Szronkowi wniesionym został do tut. Sądu przez Marię ze Szronków Pazdelską z Lubocy pozew o uznanie i wpis prawa własności lwh. 115 gm. Lubocza spł. Na podstawie pozwu wyznaczono pierwszą adyngencję na dzień 30. czerwca 1923 o godzinie 10 rano w Sądzie tu-tejszym, sala rozpraw Nr. 115 I p. Celem strzeżenia praw pozwanego Piotra Szronka, ustanowiono kuratorem Andrzeja Szronka z Lubocy, c. t. n. kurator zastępować będzie pozwanego Piotra Szronka na jego koszt i niebezpieczeństwo dopóki on w Sądzie się nie zgłosi i pełnomocnika nie zamianuje. 5332

Sąd okr. cyw. Oddział XI. Kraków, dnia 24. maja 1923.

FIRMY.

Firm. 985/23. Oddz. B. I. 239. Zmiany i dodatki odnoszące się do wpisanych już w rejestrze handlowym firm spółek. Do rejestru oddział B. wciągnięto, co

następuje. Siedziba firmy: Kraków, ul. Wiślna 12. Brzmienie firmy: Polski Bank handlowo-przemysłowy Spółka akcyjna. Wykreśla się członków Rady zawiadowczej: Piotra Janika, Piotra Rzacę, Jadę Wandzel, Romana i Helenę Spratkowa. Wpisuje się nowych członków Rady zawiadowczej, którymi są: Stanisław Nowacki, ślusarz w Pa-kościu, pow. Mogilno, ul. Radomska 1. 10. Walenty Szary, rolnik w Trzebowisku (pow. Rzeszów). Wojciech Tomaka, kupiec w Trzebowisku, inż. Jan Tomaka w Warszawie, ul. 3. Maja, Szymon Stanko, notariusz publiczny w Detroit, dr. Józef Gabylecki, adwokat w Krakowie, Dr. Marjan Linde, właściciel sanatorium w Zakopanem, Mieczysław Pietrzak, dyrektor spółdzielni wojskowych w Warszawie, Wierzbowa 9 i Jerzy Iwanowski b. Minister handlu i przemysłu w Warszawie, ze substytucją na wypadek nieprzyjęcia mandatu Stanisława Gąszińskiego, Senatora w Warszawie. Wpis członka Rady zawiadowczej Władysława Jasińskiego pozostaje nadal w mocy. Wykreśla się generalnego Dyrektora Romana A. Wandzla i wicedyrektora dra Ferdynanda Spohna. Dzień wpisu: 5. czerwca 1923. 5348

Sąd okręgowy, jako handlowy. Kraków, 2. czerwca 1923.

Firm. 839. Rg. B. II 74. Do rejestru wpisano dnia 7. maja 1923. 1) Brzmienie firmy: Młyny parowe i zakłady przemysłowe Józef Thom i Syn, Spółka Akcyjna we Lwowie; po francusku, Mou-lins a Vapeur et entreprises de fabriques Josef Thom et fils, Societe anonyme a Lwów. 2) Siedziba firmy: Lwów, Janowska 60. 3) Czas trwania spółki: Nieograniczony. 4) Przedmiot przedsiębiorstwa spółki: a) prowadzenie przedsiębiorstw przemysłowych, a to młynów i piekarni i przedsiębiorstwa wszelkich czynności, jakie do prowadzenia tych przemysłów są potrzebne b) nabywanie wszelkiego rodzaju gatunków zboża i produktów rolnych celem przemianu i wypiekania c) handel produktami rolnymi i przetworami młynarskimi, d) nabywanie produktów rozmaitego rodzaju potrzebnych dla piekarni i pozbywanie pieczywa i innych produktów mącznych, e) przechowywanie i składanie w swych magazynach produktów rolnych i przetworów tychże, f) prowadzenie przedsiębiorstwa budowlanego na parcelach i gruntach przez Spółkę nabytą się mających, a w szczególności budowanie domów mieszkalnych, zakładów przemysłowych, fabryk, magazynów i składów na towary itp., g) przedsiębiorstwo wszelkich czynności potrzebnych do prowadzenia przedsiębiorstwa budowlanego, nabywanie materiałów i sprzedaż, względnie oddawanie w najem lub dzierżawę postawić się mających budynków, h) nabywanie, zakłade nie i reperowanie w tych przedsiębiorstwach lub w odnośnych interesach, iż to pośrednio, iż to bezpośrednio, podejmowanie się zastępstw takich samych lub podobnych przedsiębiorstw, i) prowadzenie gospodarstw rolnych na własnych lub obcych gruntach, celem zaprowadzenia swego personelu urzędniczego i robotników i zakładanie kolonii robotniczych dla swoich zakładów, k) wszelkiego rodzaju czynności handlowe i przemysłowe w granicach celów Spółki, oraz prowadzenie wszelkich interesów handlowych, któreby cele Spółki popierały. Kapitał zakładowy wynosi 150.000.000 mkp., podzielony na 150.000 sztuk akcji po 1000 mkp. pełnowpłaconych, opiekujących na okaziciela. Zarząd spółki spoczywa w ręku Rady Zawiadowczej, składającej się z 9 do 15 członków, do której wybrano: Dra Józefa Thoma, Maksymiliana Thoma Ludwika Thoma, dra Teodora Thoma, Antoniego Thoma, Rudolfe Bielschowsky, Klare Bielschowsky, Sabine Kullman, dra Mojżesza Kanora, Karola Szandrewskiego. Podpis firmy następuje w ten sposób, że pod jej brzmieniem umieszcza swe podpisy dwaj członkowie Rady Zawiadowczej albo jeden jej członek łącznie z prokurystą. Stosunki prawne: Spółka opiera się na statucie zatwierdzonym postanowieniem Ministrów Przemysłu i Handlu, oraz skarbu z dnia 28. sierpnia 1922, ogłoszonym w „Monitorze Polskim” z dnia 11. października 1922, Nr. 231. 5333

Sąd okręgowy, jako handl. Oddział IV. Lwów, dnia 7. maja 1923.

Firm. 957/23. C. I. 68. Zmiany i dodatki odnoszące się do wpisanych już w

rejestrze handlowym firm spółek. Do rejestru Oddział C. wciągnięto, co następuje: Siedziba i brzmienie firmy: „Kamieniołomy Pychowickie”, spółka z ogr. odpow. w Krakowie. Zmiana firmy: „Wapienniki i Kamieniołomy Pychowickie”, spółka z ograniczoną odpowiedzialnością w Krakowie. Czas trwania spółki nieograniczony. Dotychczasowy przedmiot przedsiębiorstwa: eksploatacja kamieniołomów, oraz budowa wapienników i wypalanie wapna, odtąd eksploatacja kamieniołomów, produkcja i sprzedaż wapna i artykułów ceramicznych, oraz wszelkiego rodzaju produkcja w zakresie kamieniarstwa wchodząca. Ustąpił zawiadowcy: Jerzy hr. Tyszkiewicz, Henryk Wysocki i Józef Zeydler. Wybrany nowym jedynym zawiadowcą: dr. Władysław Stawowczyk, adwokat w Krakowie, ul. Sw. Krzyża 1. 16. Spółkę zastępuje i firmę jej podpisuje jeden zawiadowca; podpisywanie firmy następuje w ten sposób, że pod brzmieniem firmy wyśnięciem stempelja wydkonowanym, jeden zawiadowca położy swój podpis. Do zastępstwa spółki mogą być powołani również prekarzyści, których ustanowiła i odwołuje Rada Nadzorcza. Rada Nadzorcza: Spółka ma Radę Nadzorcza, składającą się z trzech członków i jednego zastępcy z pośród członków. Pierwotny kontrakt spółki z daty Kraków, 3. lipca 1910 L. R. 31084 zmieniony następnie późniejszymi uchwałami Walnych Zgromadzeń, zmieniono obecnie aktem notarialnym z daty Kraków 19. maja 1923 L. R. 30367, ustalając równocześnie całe nowe jego brzmienie, z tem że postanowienia pierwotnego kontraktu tracą moc obowiązującą wraz z późniejszymi zmianami. Dzień wpisu: 10. czerwca 1923. 5345

Sąd okręgowy, jako handl. Oddział II. Kraków, dnia 4. czerwca 1923.

Firm. 990 Rg. B. II. 82. Wpis firmy spółkowej. Do rejestru wpisano dnia 5. czerwca 1923 Siedziba firmy: dotąd Wiedeń, odtąd Lwów, ul. Reja 8. Brzmienie firmy: Galicyjskie Górnicze Towarzystwo akcyjne naftowe; po niemiecku: Galizische Petroleum Montan Aktien Gesellschaft. Przedmiot przedsiębiorstwa: Wydobywanie, przeróbka i użytkowanie ropy, wosku ziemnego i pokrewnych innych produktów, przedewszystkiem wymienionych w ustawie z dnia 11. maja 1884 Dz. U. P. No. 74 przy zachowaniu obowiązujących dla tego rodzaju przemysłu przepisów ogólnych, a więc: a) kupno, dzierżawa, albo inny sposób nabywania nieruchomości, uprawnień górniczych, u-mów eksploatacyjnych i udziałów na wszystkich pracach eksploatacyjnych, służących do poszukiwań, kopania i wiercenia i zdanych do wydobycia ropy wosku ziemnego i innych nie zastrzeżonych minerałów na własny i cudzy rachunek, łącznie z należącymi do terenów warsztatami leśnymi i gospodarczymi; b) urządzenie, dzierżawa lub nabywanie rafinerii nafty, fabryk wosku ziemnego i cerezyny, jakoteż innych warsztatów i fabryk, służących przemysłowi naftowemu do uzyskiwania i przerabiania produktów pobocznych, jakoteż wyrób maszyn i narzędzi, heczek i pak, potrzebnych dla tego przemysłu na własne lub obce cele, oraz utrzymywanie w ruchu tych przemysłowców obiektów; c) urządzenie, dzierżawa lub nabywanie potrzebnych do transportu olejów mineralnych i pokrewnych produktów, obiektów przemysłowych, rurociągów itp. urządzeń na własny i cudzy rachunek; d) urządzenie, dzierżawa i eksploatacja rezerwoarów, magazynów i t. p. obiektów służących do magazynowania ropy, wosku ziemnego i rafinad, oraz utrzymywanie ich w ruchu przez magazynowanie produktów, lub też zaliczkowanie i udzielanie pożyczek pod zastaw wymienionych produktów; e) handel ropą surową i przerobioną, woskiem ziemnym i pokrewnymi produktami na własny lub cudzy rachunek i wogóle uprawianie wszelkiego rodzaju interesów służących do osiągnięcia celów towarzystwa, oraz f) branie udziału w innych takich samych albo w pokrewnych przedsiębiorstwach i interesach. — Czas trwania: nieograniczony. Stosunki prawne spółki: Spółka opiera się na statucie z daty Wiedeń 9. maja 1905 zatwierdzonym postanowieniem Ministrów Przemysłu i Handlu oraz skarbu z daty Warszawa 30. maja 1923. O. Sp. 2659, Spr. N. 1475. Kapitał akcyjny wynosi 1.400.000 Mkp., podzielony na 5.000 sztuk akcji po 280 Mkp. na okaziciela o) piekających, niepodzielonych i pełnowpłaconych. Zarząd spoczywa w rękach

Rady Zawiadowczej złożonej z 3-10 członków, którymi obrano: 1) Alfred Herzfeld wiceprezident Banku Allgemeinen Oesterreichische Boden-Credit Anstalt w Wiedniu I. Teinfaltstrasse 5. 2) Dr. Zygmunt Stranski generalny dyrektor Spółki Akcyjnej dla przemysłu Oleju Skalnego przedtem Dawid Fanto i Ska., w Wiedniu III. Schwarzenbergplatz 5a. 3) Aleksander Weiner generalny dyrektor Allgemeine Oesterreichische Boden-Credit-Anstalt w Wiedniu I. Teinfaltstrasse 5. 4) Artur Katz dyrektor Spółki Akcyjnej dla przemysłu Oleju Skalnego przedtem Dawid Fanto i Ska., w Wiedniu III. Schwarzenbergplatz 5a. 5) Ernö Strasser, przemysłowiec w Wiedniu. 6) Profesor Dr. Stanisław Smolka w Krakowie. 7) Maciej Wolfeld, dyrektor kopalni Spółki Akcyjnej Fanto w Boryslawiu. 8) Dr. Ignacy Wygard przemysłowiec w Warszawie, Lwowska 11. 9) Robert Fanto przemysłowiec i wiceprezident Spółki Akcyjnej dla przemysłu Oleju Skalnego przedtem Dawid Fanto i Ska., w Wiedniu III. Schwarzenbergplatz 5a. Prokurę nadano Feliksowi Łukasiewicz urzędnikowi firmy. Podpis firmy następuje w ten sposób, że pod wydrukowanym lub napisanym przez kogokolwiek tekstem firmowym położa swe nazwiska kolektywnie dwaj członkowie Rady Zawiadowczej lub jeden urzędnik, który otrzymał prokurę. Wszystkie publiczne ogłoszenia spółki umieszcza się w „Monitorze Polskim” i w jednym z gazet lwowskich. 5322 Sąd okręgowy jako handlowy, Oddz. IV. Lwów, dnia 5 czerwca 1923.

Firm 107/123. A. I. 123. Zmiany odnoszące się do wpisanych już w rejestrze handlowym firm kupców pojedynczych. Do rejestru oddział A. wciągnięto, co następuje: Siedziba firmy: Kraków, ul. Krakowska 10. Brzmienie firmy: J. P. Gehorsam. Spadek po właścicielu tej firmy, którym był Jozua Pinkus Gehorsam, zmarły w Krakowie 11. kwietnia 1919 bez pozostawienia ostatniej woli rozporządzenia przyznano dekretem dziedzictwa Sadu powiatowego cywilnego w Krakowie z dnia 13 grudnia 1919 L. cz. A. X. 816/19 niżej wymienionym spadkobiercom zmarłego. Skutkiem tego firma przeniesza i przedsiębiorstwo pod nią prowadzone, a zasadzające się na sprzedaży towarów norwimberskich, galanterijnych i trykotowych, przeszła na jawną spółkę handlową, która rozpoczęła z dniem 11 kwietnia 1919, a której członkami i osobiście odpowiedzialnymi spółnikami są spadkobiercy zmarłego: Nina Gehorsam, Abraham Cyna 2-ga im. Gehorsam, Franciszka Gehorsam, Felwisch Gehorsam, Mojżesz Izrael 2-ga im. Gehorsam, Szymon Gehorsam i Herman Gehorsam, wszyscy kupcy w Krakowie ul. Krakowska 10, zamieszkałi Zastępstwo spółki na zewnątrz przysługuje kolektywnie Abrahamowi Cynie Gehorsamowi i Mojżeszowi Izraelowi Gehorsamowi, który firmę w ten sposób podpisują, lub przez kogokolwiek napisanem brzmieniem firmy J. P. Gehorsam, obaj w mowie będący spółnicy, kolektywnie swoje podpisy umieszczają. Prokurę Mojżesza Izraela 2-ga im. Gehorsam, udzieloną temuż przez b. p. Jozua Pinkusa Gehorsama wykreśla się. Dzień wpisu: 16. czerwca 1923. 5346 Sąd okręgowy jako handlowy, Oddział II. Kraków, dnia 14 czerwca 1923.

Firm 999/23 C. VI 16. Wpis do rejestru handlowego firmy spółkowej. Do rejestru oddział C. wciągnięto, co następuje: Siedziba firmy: Kraków ul. Florjańska 15. Brzmienie firmy: Apteka pod Gwiazdą Konstantyna Wiszniewskiego w Krakowie spółka z ograniczoną odpowiedzialnością. Przedmiot przedsiębiorstwa: nabycie i prowadzenie apteki sprzedanej „pod Gwiazdą” w Krakowie przy ul. Florjańskiej L. 15 istniejącej pod firmą: „Konstantyn Wiszniewski”, oraz prowadzenie wszelkich interesów handlowych i przemysłowych. Forma spółki spółka z ograniczoną odpowiedzialnością wedle ustawy z d. 6 marca 1906 Nr. 58 dz. p. n. Kontrakt spółki z daty Kraków 19. maja 1923 Lp. 22490. Kapitał zakładowy spółki wynosi 14.988.000 Mkp. Składają się na tenże kapitał wkłady rzeczowe (aporty) opisane w ustępie IV. kontraktu spółki, a ocenione na Mkp. 14.840.000 oraz wkładka gotówkowa 148.000 Mkp. Aporty obejmują: aparat destylacyjny z piecem i przynależyto-

ściami wagę analityczną i utensilia laboratoryjne do badań analitycznych, kasę kontrolną, mikroskop i 3 wagi dziesiętne, maszynę do wyrobu piwa, maszynę do wyrobu tabletek, maszynę do suppositorii i maszynę do robienia maści, kasę ogniową, 6 wag recepturowych. Wkładki zakładowe zostały wniezione w naturze, względnie wpłacone w takich warunkach że zawiadowcy spółki mogą nimi swobodnie rozporządzać. — Czas trwania spółki nieograniczony. Zawiadowcami spółki są: Dr. Witold Wiszniewski dyrektor biura Związku rolniczego Kółek rolniczych zamieszkały w Krakowie przy pl. Lubomirskich L. 51 i Janina z Wiszniewskich Koschowa zorna adwokata zam w Krakowie przy ul. Pijarskiej L. 3. Podpis firmy: Zawiadowcy składać będą oświadczenia woli w szczególności podpisywać będą firmę spółki wspólnie, albo też zawiadowca Dr. Witold Wiszniewski łącznie z którym w ewentualnie ustanowionych prokurzystów. Prokurę udzieleno: Annie Charzewskiej w Krakowie ul. Florjańska L. 15. Dzień wpisu: 11. czerwca 1923. 5340 Sąd okręgowy jako handlowy, Oddział II. Kraków, dnia 7 czerwca 1923.

Firm 660. Rg. C. V. 263. Zmiany dotyczące firmy już wpisanej. Do rejestru wpisano dnia 10. kwietnia 1923. Siedziba firmy Lwów. Brzmienie firmy: Consortium Nafta D. Spitaelska z ogr. odp. Zmiany uchwałą walnego zgromadzenia z dnia 19. marca 1923 not. uwierz. do l. rep. 92107. uchwalono rozwiązanie i likwidację Spółki. Likwidatorem obrano Dra Oswalda Epstelna adw. we Lwowie z tem że likwidator firmę w brzmieniu stan likwidacji wskazującym w ten sposób podpisywać będzie w brzmieniu firmy przez kogo bądź wypisanem lub pieczęcią wyciśniętem podpisze swe nazwisko. 5329 Sąd okręgowy jako handlowy, Oddz. IV. Lwów, dnia 31 marca 1923.

Firm 696/23. Oddz. C. V. 420. Zmiany i dodatki odnoszące się do wpisanych już w rejestrze handlowym firm kupców pojedynczych i spółek. Do rejestru oddział C. wciągnięto co następuje: Siedziba i brzmienie firmy: Zakład galanterijno-introligatorski M. Stefanik i P. Grzywa Spółka z ograniczoną odpowiedzialnością w Krakowie. Zmiana firmy: Zakład galanterijno-introligatorski P. Grzywa i sp. Spółka z ograniczoną odpowiedzialnością w Krakowie. Zawiadowca Marcei Stefanik ustąpił. Otd zawiadowcą spółki jedynie Piotr Grzywa Dzień wpisu: 27 kwietnia 1923. 5329 Sąd okręgowy cyw. jako handl. Od. II. Kraków, dnia 25 kwietnia 1923.

Firm 818. Rg. B. I. 146. Wpis wykreślenia filii firmy spółkowej. Z rej. wykreślono dnia 10. maja 1923 z powodu zwinienia zakładu filialnego. Siedziba firmy: Zakład główny Wiedeń, filia Lwów. Brzmienie firmy: Fabryka pieców i wyrobów keramicznych przedtem L. i C. Hardtmuth tow. akc. 5321 Sąd okręgowy jako handlowy, Oddz. IV. Lwów, dnia 20 kwietnia 1923.

„OIKOS”
SPÓŁKA AKCYJNA WE LWOWIE
TRZECIEGO MAJA 11
zawładania, że otworzyła
w fabryce sw. w Lwowie
ul. ZAMARSTYNOWSKA 53
detaliczny skład
płyt klejonych i dykt.

Materiałów budowlanych
jako to: **DACHÓWKI**
palonj, **GONTÓW**,
pały dachowe, g. su. wa-
pna, cementu, itp. do tarcza
natychmiast po cenach fabrycznych
FIRMA
HORSZOWSKI I SKA
Skład materiałów budowlanych
LWÓW, ul. BOULARDA 9. 3.

Dr. Brill SPECJALISTA W CHOROGB.
WENER. I. S. O. NYC.
Lwów, pl. Akademicki 4
od 12-1
od 4-6

Wajstarannie i najlepiej
przerabia kapelusze męskie
na najnowsze faso y jedyna w
kraju fabryka kapeluszy
RUDOLFA NEUBALTA we Lwowie
Kontakt: PL: arj c. i 8, Kazimierzowska 25

CEGIELNIA, STILLERÓWKA
Snopkowska 1, ma większą
głębokość po umiarkowanych cenach

KONKURS
na posadę sekretarza gminnego
kontrolera kasy w Krakowcu, powiat
worów. — Kandydaci z kwalifikacji
wymaganą ustawą, mają wnieść po-
nia do końca lipca br. Warunki wca-
umowy. Po roku zadowalającej służby
nastąpić może stabilizacja. 5305
Burmistrz: Adamko.

RADA NADZORCZA KASY ZALICZKOWEJ I OSZCZĘDNOŚCI W ŁAŃCUCIE
Stowarzyszenia zarejestrowanego z nieograniczoną poręką w likwidacji
zaprasza niniejszem wszystkich członków na
49 ZWYCZAJNE WALNE ZGROMADZENIE
które odbędzie się w sobotę, dnia 14. lipca 1923 o godzinie 11. przedpołudniem
w domu własnym w Łańcucie z następującym porządkiem dziennym:
1) Sprawozdanie Dyrekcji z czynności i rachunków za rok 1922.
2) Wnioski Komisji kontrolującej o udzielenie Dyrekcji absolutorjum z
czynności i rachunków za rok 1922.
3) Wnioski Rady Nadzorczej w sprawie rozdziału czystego zysku (§. 47 i
53 statutu).
4) Wnioski członków.
Łańcut, dnia 4. lipca 1923. 5307

Rada Nadzorcza Kasy zaliczkowej i oszczędności w Łańcucie.
Stowarzyszenia zarejestrowanego z nieograniczoną poręką.
Sekretarz: **Wilhelm Brückner.**
Prezys: **Ks. Antoni Tyczyński.**

SPÓŁKA AKCYJNA „NAFTA”

III. Zwyczajne Walne Zgromadzenie
akcjonariuszów Spółki akcyjnej „Nafta”
odbędzie się w dniu 28. lipca 1923 r.
o godz. 11-tej przedpoł. w lokalu przy
ul. Trzeciego Maja l. 2 we Lwowie
z następującym porządkiem dziennym:

1. Sprawozdanie Rady Zawiadowczej z czynności za rok administracyjny 19.2/23 i powzięcie odnośnej uchwały.
2. Sprawozdanie Komisji Rewizyjnej co do zamknięcia rachunkowego za rok 19.2/23 i powzięcie uchwały w tej mierze.
3. Powzięcie uchwały co do rozdziału czystego zysku.
4. Uchwała co do podwyższenia kapitału zakładowego i zmiana dotyczących postanowień statutu.
5. Wybór członków Rady Zawiadowczej.
6. Wybór Komisji Rewizyjnej, oznaczenie wynagrodzenia rewizorów, wzgl. ich zastępców.
7. Oznaczenie wynagrodzenia członk. Komitetu Wykonawczego.
8. Wnioski i interpelacje.

Posiadanie 20 akcji Anonimowych uprzywilejowanych, lub 50 akcji na okaziciela daje prawo do jednego głosu na Walnym Zgromadzeniu. Całem korzystaniem z prawa głosu należy złożyć najpóźniej na 8 dni przed terminem Zgromadzenia w kasie Spółki lub w Banku Dyskontowym Warsz. w kim, oraz oddziałach tego banku we Lwowie i Drohobyczu, lub też w Zakładzie Kredytowym dla handlu i przemysłu we Wiedniu (L. Am Hof 6). Właściciele akcji Anonimowych korzystają z prawa głosu bez złożenia akcji, o ile są zapisani do ksiąg Spółki co najmniej na 8 dni przed dniem Walnego Zgromadzenia. W Walnym Zgromadzeniu mogą brać udział akcjonariusze bądź osobiście bądź przez pełnomocnika. Pełnomocnictwo winno być pisemne. Pełnomocnik może nie być akcjonariuszem Spółki. 5353

Lwów, dnia 11. lipca 1923.
RADA ZAWIADOWCZA.

Zaproszenie
na Walne Zgromadzenie Członków Galicyjskiej Spółki Zbytu Bydła i Trzody
Chlewniej we Lwowie.
które odbędzie się na dniu 30 lipca 1923 o godz. 5 popołudniu w małej sali To-
warzystwa Gospodarskiego we Lwowie, przy ulicy Kopernika 20.
Porządek dzienny:
1) Odczytanie protokołu z ostatniego Walnego Zgromadzenia.
2) Sprawozdanie Rady Nadzorczej z czynności.
3) Bilans i sprawozdanie Komisji Rewizyjnej za rok 1922.
4) Wniosek Rady Nadzorczej na likwidację Spółki.
5) Wybór likwidatorów.
6) Wnioski. 5318
Prezys: **Witold Książę Czartoryski m. p.**

Prenumerata bez odosnozenia miesięcznie 22.000 mp. z odosnozeniem lub pocztą miesięcznie 25.000 mk., za granicą 35.000 mk. — Redakcja czynna od g. 8 rano do 2 popoł., z wyjątkiem niedziel i świąt. — Redaktor naczy. przyjmuje od g. 1-2 popoł. — Listów niefrankowanych należy nie przyjmują się. — Rękopisów Redakcja i Administracja nie zwracają. — Konto Pocz. Kasy O. 141.690.

Redakcja odpowiedzialna: **JERZY KONARSKI**. Należytość pocztową opłacono ryczałtem. Drukarnia Polska, Lwów, ul. Chorążczyzmy 31.